

Protokół Nr XXIX/12
z XXIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
z dnia 17 grudnia 2012 r.

Godz. rozpoczęcia sesji: 10.15

Godz. zamknięcia sesji: 14.45

Dnia 17 grudnia 2012 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXIX sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Dorota Jakuta, która powitała radnych województwa (lista obecności zał. nr 1), przybyłych gości, w tym: Posłów na Sejm RP: Jana Krzysztofa Ardanowskiego oraz Zbigniewa Sosnowskiego; Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy Małgorzatę Szczepanek, Dyrektora Opery „Nova” w Bydgoszczy Macieja Figasa; Przewodniczącego Zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ Solidarność w Toruniu Jacka Żurawskiego; Marszałka Piotra Całbeckiego wraz z Zarządem Województwa, dyrektorów jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego, przedstawiciele mediów; przedstawiciela Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Warszawie Leszka Grzebińskiego. (lista obecności zał. nr 2)

Następnie przystąpiono do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, Przewodnicząca Sejmiku stwierdziła quorum – udział w sesji potwierdziło 29 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie przystąpiono do realizacji części uroczystej XXIX sesji Sejmiku. Przewodnicząca Sejmiku Dorota Jakuta wraz z Marszałkiem Województwa Piotrem Całbeckim dokonali wręczenia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Odznaczenie zostało wręczone:

- Specjalnemu Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy z okazji Jubileuszu 140-lecia działalności. Odznaczenie odebrała Dyrektor pani Małgorzata Szczepanek, za które serdecznie podziękowała.
- panu Maciejowi Figasowi Dyrektorowi Opery „Nova” w Bydgoszczy z okazji Jubileuszu 20-lecia pracy artystycznej, za które serdecznie podziękował.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** udzieliła głosu przedstawicielowi Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Warszawie **Leszkowi Grzebińskiemu**, który jako reprezentant Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę w Warszawie, podziękował Marszałkowi Województwa Piotrowi Całbeckiemu za objęcie Patronatu budowy i odsłonięcia Pomnika wzniesionego w Hołdzie ku Pamięci Polek i Polaków Deportowanych do Prac Niewolniczych na Rzecz III Rzeszy w latach 1939-1940, które odbyło się 3 września 2012 r. w Koronowie. Z tej okazji 14 listopada br. Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki został odznaczony przez Prezesa Stowarzyszenia Złotym Medalem za Zasługi dla Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Następnie dokonano uroczystego wręczenia odznaczenia.

Następnie Przewodniczący Klubu Prawo i Sprawiedliwość **Wojciech Jaranowski** oraz Przewodniczący Klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej **Stanisław Pawlak** w imieniu ks. Prałata

Ireneusza Juszczyńskiego Proboszcza Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Brześciu Kujawskim wręczyli podziękowanie Parafii Marszałkowi Województwa Piotrowi Całbeckiemu za wsparcie remontu i modernizacji Kościoła Poklasztornego w Brześciu Kujawskim.

Z kolei Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** zapytała, czy są propozycje zmian do porządku obrad. (zał. nr 3)

Następnie Przewodnicząca Sejmiku zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę pana Stanisława Pawlaka, działającego w imieniu własnym oraz grupy radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego zrzeszonych w Klubie Radnych Sojusz Lewicy Demokratycznej - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 11/12,
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji do opracowania zmian do Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Regulaminu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz jej składu osobowego - projekt Przewodniczącego Sejmiku - druk nr 12/12,
- projekt Stanowiska w sprawie ustanowienia w województwie kujawsko-pomorskim Roku Mikołaja Kopernika 2013 – projekt Przewodniczącego Sejmiku,
- przedstawienie informacji przez Marszałka Województwa o aktualnej sytuacji Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku.

Marszałek **Piotr Całbecki** wniósł o prowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2012 - projekt Zarządu Województwa - druk nr 181/12,
- projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej utworzenia Bydgoskiej Strefy Przemysłowej „ZACHEM” w Bydgoszczy - projekt Zarządu Województwa - druk nr 182/12,
- projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2015 roku - projekt Zarządu Województwa - druk nr 188/12.

Następnie Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że chciałby serdecznie podziękować przede wszystkim Stowarzyszeniu Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę, podkreślając, że wyróżnienia należą się tym środowiskom, które dbają o naszą tożsamość, historię wbrew wszystkiemu, też pewnej modzie, może trochę zapomniani, cały czas walczą o naszą historię, o pamięć o niej. O to, aby była znana. Pomnik wzniesiony w Hołdzie ku Pamięci Polek i Polaków Deportowanych do Prac Niewolniczych na Rzecz III Rzeszy w latach 1939-1940 jest tego najlepszym przykładem. To im należą się największe słowa uznania i podziękowania za tak szczytną działalność.

Następnie Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** zarządziła głosowanie zgłoszonych zmian do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę pana Stanisława Pawlaka, działającego w imieniu własnym oraz grupy radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego zrzeszonych w Klubie Radnych Sojusz Lewicy Demokratycznej- druk nr 11/12, jako pkt 33. Wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Sejmik zmianę przyjął.
- projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji do opracowania zmian do Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Regulaminu Sejmiku Województwa Kujawsko-

Pomorskiego oraz jej składu osobowego - druk nr 12/12, jako pkt 34. Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt Stanowiska w sprawie ustanowienia w województwie kujawsko-pomorskim Roku Mikołaja Kopernika 2013, jako pkt 35. Wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Sejmik zmianę przyjął.

- przedstawienie informacji przez Marszałka Województwa o aktualnej sytuacji Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku, jako pkt 36. Wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2012 - druk nr 181/12, jako pkt 6. Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej utworzenia Bydgoskiej Strefy Przemysłowej „ZACHEM” w Bydgoszczy - druk nr 182/12, jako pkt 28. Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Sejmik zmianę przyjął.

- projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2015 roku - druk nr 188/12, jako pkt 29. Wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Uwag do zapisów w protokole z XXVIII sesji Sejmiku nie zgłoszono, w związku z tym, uznaje się go za przyjęty.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji punktu 3 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa. (zał. nr 5) Dodatkowo poinformowała, że Rzecznik Praw Dziecka uhonorował Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego Medalem za inicjatywę i podjęte działania w ramach uchwalonego przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego roku 2012 Rokiem Praw Dziecka. Podkreśliła, że były przyznane tylko trzy takie medale, w tym tylko dla jednego samorządu – Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Zenon Flejter** występując w stroju pałuckim w imieniu mieszkańców Pałuk przekazał zaproszenie dla Przewodniczącej Sejmiku oraz Radnych Województwa na obchody 750lecia nadania praw miejskich Żninowi przypadającego w 2013 r. oraz zaproszenie odbycia sesji wyjazdowej w Żninie.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** dziękując za zaproszenie poinformowała, że na ostatnim posiedzeniu Konwentu była mowa na temat kierowanych zaproszeń dla Sejmiku i sesji wyjazdowych. Dyskusja była burzliwa. Ostatecznie decyzja nie została podjęta. Ustalono, że Skarbnik Województwa przedstawi na następnym posiedzeniu Konwentu koszty organizacji sesji wyjazdowych. Zwróciła się z prośbą o opinię Klubów Radnych, czy sesje mają się odbywać w siedzibie Sejmiku w Toruniu, czy organizować sesje wyjazdowe. Dodała, że do tej pory wpłynęły zaproszenia do Żnina i do Świecia.

Więcej uwag i pytań nie zgłoszono.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji punktu 4 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa. (zał. nr 6, zał. nr 6a)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** odniósł się do uchwały w sprawie akceptacji założeń projektu pn. Rozbudowa bazy sportowej w województwie kujawsko-pomorskim – Moje Boisko – Orlik 2012 – V edycja, realizowaną w latach 2012-2013. Całkowita wartość zadania to 35 mln zł. Natomiast w projekcie budżetu, który będzie dziś rozpatrywany, znalazł się zapis tylko na kwotę 656 tys. zł na rok 2013. Poprosił o wyjaśnienie, czy chodzi o jakieś podsumowanie w ramach V edycji, czy też są inne pieniądze, których w budżecie na ten cel się nie zapisuje?

Następnie odniósł się do uchwały zatwierdzającej harmonogram rzeczowo-finansowy na rok 2012 zadania pn. Dyslokacja Toruńskiego Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku, realizowanego przez Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku. Poprosił o wyjaśnienie, czy jest przenoszona siedziba Biura? Jeżeli tak to, dlaczego i w jakie miejsce?

Radny **Jan Wadoń** odniósł się do stanowiska Zarządu Województwa w sprawie weryfikacji podziału województwa kujawsko-pomorskiego na podregiony statystyczne NUTS3. Podział ten był ostatnio weryfikowany w 2005 bądź 2006 roku. Wtedy była przyjęta zasada, że w naszym województwie nie może być więcej niż 3 podregiony. I tak województwo jest podzielone. Zapytał, czy aktualny podział został zmieniony do ówczesnie istniejącego? Dodał, że podziela stanowisko Zarządu, że w dzisiejszej rzeczywistości ten podział rzeczywiście nie odzwierciedla sytuacji. Mówi się czasem, że „jest prawda i statystyka”. To przy aktualnym podziale ta statystyka rzeczywiście zamazuje obraz na poziomie NUTS3. Zapytał, na ile w tej chwili jest realna szansa, aby ten podział zmienić, bo byłaby ta zmiana potrzebna, aby uzyskiwać bardziej zbliżone dane do rzeczywistości?

Następnie odniósł się do informacji nt. założeń projektu kluczowego „Zagospodarowanie terenu Jordank na cele kulturalno-kongresowe”. Ostatnio w prasie pojawiły się wypowiedzi kwestionujące potrzebę czy też realność budowy sali widowiskowej na Jordankach. Zapytał, czy to, co jest zapisane w informacji z pracy Zarządu Województwa dotyczy budowy hali widowiskowej czy chodzi o inne przedsięwzięcie? Jaka jest perspektywa budowy tej sali na Jordankach, jeszcze w tej edycji czy to już jest projekt przekreślony?

Przypomniał, że na ostatnim spotkaniu z Wiceministrem Rozwoju Regionalnego Marszałek ujawnił informację o wykorzystaniu środków unijnych w województwie ze wszystkich programów operacyjnych. Mówiąc o tym, że województwo zajmuje ostatnie miejsce. To jest informacja mówiąc delikatnie smutna. Przyznał, że tę informację znał wcześniej i w tym kontekście złożył interpelację przed poprzednią sesją Sejmiku. Otrzymał odpowiedź na tę interpelację podpisaną przez Członka Zarządu Michała Korolko i ze zbiorczego zestawienia wynikało wówczas, że w sumie jest to 11. miejsce zarówno na 31 grudnia 2011 r., jak i 30 stycznia 2012 r. Zapytał, skąd wzięła się ta rozbieżność w danych podanych przez Marszałków? Przytoczone dane przez Marszałka ostatnio są według jego wiedzy prawdziwe.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że 5 grudnia br. Zarząd Województwa zapoznał się z informacją o realizacji zadań inwestycyjno-remontowych realizowanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. Jest też mowa o środkach na tzw. Drogową Inicjatywę Samorządową. Zapytał, ile środków w ramach DIS zostało wydatkowanych w tym roku? Jest tylko informacja o przebudowie infrastruktury w formie ścieżek i chodników o długości 6,3 km o wartości ponad

4 mln zł. Natomiast na przyszły rok szacuje się w ramach DIS wykorzystanie środków ogółem 35 mln zł. Ile było środków planowanych w tym roku i jaki procent został wykonany w ramach DIS?

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że uchwała dotycząca Orlików-2012 była uchwałą „czyszczącą”. Środki w kwocie 600 tys. zł przechodzącą na przyszły rok, to końcówka, która jest przenoszona, aby zakończyć ten program. W przyszłym roku tego programu nie będzie. 35 mln zł to była kwota, która została rozdysponowana na ten cel w 2012 r. Zarząd nie ma żadnych innych planów w tym zakresie w roku 2013.

Odnosnie dyslokacji Toruńskiego Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Biura Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku wyjaśnił, że dotyczy to zmiany lokalizacji siedziby oddziału toruńskiego na ulicę Mickiewicza. Będzie to przeprowadzone w ramach wykorzystania budynku, który należy do wojewody. Przypomniał, że została dokonana zamiana na ten obiekt nieruchomości znajdujących się tutaj w Urzędzie. Dyslokacja dotyczy Delegatury Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu. Do końca roku ten proces będzie zakończony.

W kwestii weryfikacji podziału województwa kujawsko-pomorskiego na podregiony statystyczne NUTS3 wyjaśnił, że Zarząd proponuje, aby zwiększyć liczbę subregionów. Utrzymuje się bydgosko-toruński, ale proponuje się, ogólnie mówiąc, utworzyć obszar grudziądzki, inowrocławski, włocławski, tucholsko-świecki. W sumie 5 NUTS. Okaże się jak zareaguje na to Komisja Europejska. Dodał, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wspiera tę propozycję. Trwają ostatnie ustalenia, co do szczegółów.

Odnosnie zagospodarowania terenu Jordanek na cele kulturalno-kongresowe wyjaśnił, że jeśli nie będzie podpisana umowa, do 15 marca 2013 r., taki jest wskazany ostateczny termin Prezydentowi Miasta, z wykonawcą na budowę tego obiektu, to wówczas zostanie wycofana dotacja, a środki będą rozdysponowane na nadkontraktację w Osi, która jest bardzo obciążana wcześniejszymi zobowiązaniami. W tej chwili Zarząd czeka na rozstrzygnięcia przetargowe Miasta Toruń w tym zakresie. Ze strony Zarządu została złożona oferta współpracy w zakresie wspólnego wykorzystania parkingu podziemnego, który jest planowany w ramach budowy tej inwestycji. Potrzeby w tym zakresie są duże. Natomiast jak to będzie dalej wyglądało zależy od Miasta Torunia. Trwa postępowanie przetargowe, od którego uzależnia Prezydent Torunia realizację inwestycji. Jeśli koszty inwestycji przekroczą pewien próg, którego Miasto nie będzie w stanie udźwignąć, wówczas zostanie zwieszona w realizacji. Te kwestie powinny się rozstrzygnąć do końca stycznia.

W kwestii wykorzystania środków w ramach programów wyjaśnił, że 11. miejsce dotyczy kwot bezwzględnych, a 16. ostatnie dotyczy per capita – w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Stąd być może wynika ta rozbieżność.

W sprawie DIS odpowiedział, że w roku 2012 rozdysponowanych zostało 4 mln zł na ten cel. Ile środków będzie rozdysponowanych w roku 2013 zależy od harmonogramu, który powstaje we współpracy z samorządami, w tej chwili jeszcze nie wiadomo.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2011-2036 - druk nr 153/12 (zał. nr 7),
- w sprawie budżetu województwa na rok 2013 – druk nr 154/12 (zał. nr 8).

Przewodniczący obrad **Adam Banaszak** przedstawił procedurę uchwalania budżetu województwa, która została przyjęta uchwałą Sejmiku Nr XLVIII/1253/10 w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej: „§ 14. Porządek obrad sesji Sejmiku Województwa, na której rozpatrywany jest projekt uchwały budżetowej, powinien obejmować:

- 1) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy,
- 2) przedstawienie opinii poszczególnych Komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów oraz opinii Klubów Radnych,
- 3) odczytanie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów,
- 4) dyskusję nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie,
- 5) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.”

Przewodniczący obrad poprosił Skarbnika Pawła Adamczyka o prezentację zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2011-2036 oraz budżetu województwa na rok 2013.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** dokonał prezentacji zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2011-2036 oraz budżetu województwa na rok 2013 (zał. nr 9). Poinformował, iż zostały przedłożone radnym autopoprawki Zarządu Województwa do:

- projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2011-2036 (zał. nr 7a),
- projektu uchwały w sprawie budżetu województwa na rok 2013 (zał. nr 8a).

Następnie, zgodnie z w/w procedurą, Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** odczytała opinie RIO:

- Uchwałę Nr 1/B/2012 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 10 grudnia 2012 roku w sprawie wydania opinii o projekcie budżetu na 2013 rok Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 10),
- Uchwałę Nr 1/WPF/2012 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 10 grudnia 2012 roku w sprawie wydania opinii o projekcie zmian wieloletniej prognozy finansowej na lata 2011-2036 oraz prawidłowości planowanej kwoty długu w latach 2013-2036 Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 11),
- Uchwałę Nr 1/Dpr/2012 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 10 grudnia 2012 roku w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego (zał. nr 12),

Z kolei głos zabrał **Leszek Pluciński**, Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, który zanim odczytał opinię Komisji Budżetu i Finansów do omawianego projektu budżetu województwa (zał. nr 13) oraz poszczególnych Komisji Sejmiku, powiedział kilka słów komentarza: „Budżet na 2013 r., musimy pamiętać, że jest to wyjątkowy budżet, ponieważ głosując, tak naprawdę decydujemy o budżecie na dwa lata: na 2013 i 2014 r. Ustawa o finansach publicznych z 2005 r. w przyszłym roku przestaje działać. Znikają 60% granice zadłużenia. Znika także limit kosztów obsługi zadłużenia – 15%. Zacznie obowiązywać nowa ustawa z 2009 r., która art. 243 wprowadza nowy element – indywidualny wskaźnik zadłużenia. Ten wskaźnik dla każdego samorządu będzie inny. Obliczany będzie na podstawie trzech poprzednich lat. To, co się wydarzyło w 2011 r. i 2012 r. – na to nie mamy

już wpływu. Było, minęło. Jedyne, na co mamy wpływ, to budżet na 2013 r. Czyli, te trzy budżety łącznie zdeterminują nasz wskaźnik na 2014 r. Dlatego tak ważne jest to nasze głosowanie, ponieważ determinujemy, tak naprawdę, dwa kolejne lata. Takim podstawowym elementem, który będzie decydował o wysokości naszego wskaźnika, jest nadwyżka operacyjna. Jest to różnica między dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi powiększona o dochody, które są ze sprzedaży majątku. Ona, w naszym przypadku, waha się w ostatnich latach, między 8 a 9% dochodów bieżących. Według firm ratingowych jest to wskaźnik dobry i bezpieczny. Pożądanym jest wskaźnik rzędu 14-15%. To on umożliwi bezpieczną obsługę długów, umożliwi duży zakres inwestycji. W naszych planach, w przyszłym roku, mamy ten wskaźnik na wysokości prawie 9%. W następnym, 2014 r. jest to wskaźnik ponad 20%. Czyli, średnio mamy nawet ten pożądanym. Natomiast istnieje dysproporcja między 2013 a 2014 r. I tak, jak mogę powiedzieć, że ten budżet na przyszły rok jest dobry i realny, tak ten na 2014 r. będzie budżetem trudnym. Dlatego podkreślam, jak ważne jest to powiązanie między tymi latami, jak ważne jest także powiązanie między wydatkami bieżącymi a wydatkami majątkowymi. Dlatego dyskutując, spierając się naprawdę musimy o tych zależnościach pamiętać ponieważ trudno jest poważnie traktować krytykę, może jeszcze mniej krytykę, ale propozycje, które w jednym zdaniu mówią o konieczności zwiększenia wydatków majątkowych, a w drugim mówią już o konieczności zwiększenia wydatków bieżących. Nie ma takiej ekonomii. Musimy zdecydować, niestety, czy będziemy więcej przejadać, czy będziemy więcej inwestować w przyszłość. Te wszystkie zależności, o których mówiłem, niestety, do tego nas zmuszają. Oczywiście, będziemy szukać zdrowego kompromisu, ale tak to, w tych dwóch kolejnych latach, będzie wyglądało. Nie będę wchodził w szczegóły, liczby, ale chciałbym się jednak odnieść do istoty dochodów i wydatków. Dochody. Podstawowym elementem, który trzeba oceniać przy dochodach, jest realność ich uzyskania. Mamy trzy podstawowe źródła dochodów. Jest to dotacja na zadania współfinansowane z Unii Europejskiej, jest to udział w podatkach, głównie CIT (3-4 razy większy niż PIT) i subwencje. Takim najbardziej ryzykownym elementem jest udział w podatkach. Jest on ustalany na podstawie wskaźników makroekonomicznym rady ministrów z maja br., która zakładała, m.in. 3,2% wzrost PKB na przyszły rok. Ustawa, która była uchwalana w Sejmie w ubiegłym tygodniu zakłada już wzrost na poziomie 2,2% PKB. I inne wskaźniki też są niższe niż zakładano w maju. W naszym budżecie pozostał wzrost na poziomie 7-8% na najbliższe 2 lata. Nie mówię o tym po to, aby krytykować założenia budżetu, tylko o tym, w jak nieprzewidywalnej sytuacji żyjemy, w jak nieprzewidywalnej sytuacji musimy planować. To, co było aktualne w maju, już w grudniu nie jest. Słuchając ekonomistów widać, że nikt nie wie co będzie za pół roku, a pewnie i za trzy miesiące. Dlatego ten budżet, który uchwalamy musi być zarówno ostrożny, jak i elastyczny po to, abyśmy sobie z tą nieprzewidywalnością mogli radzić. Oprócz tych dochodów, które związane są z podatkami i subwencjami, które niosą to ryzyko, o którym mówiłem, mamy dotacje z Unii Europejskiej. Jest to doskonały bufor po to, żeby w sytuacji trudnej sięgnąć w wydatkach bieżących, w projektach, które mogą te trudności złagodzić. Pan Marszałek na konferencji ubiegłym tygodniu mówił też o tym, że niestety, pewne instytucje – chodziło tu o uczelnie – w tej perspektywie do programów krajowych sięgnęły tylko w zakresie 30-40 mln. Są województwa, które miały 0,5 mld zł, np. Wielkopolska. W ostatnich dniach media podają, że sama Politechnika Gdańska na jeden projekt podpisany w tym roku, dostała 67 mln zł. To pokazuje, że pieniądze są różne. Pieniądze są łatwe, te z

budżetu te, które zapiszemy i twardo mamy. Ale też są pieniądze trudne, po które trzeba sięgnąć, po które trzeba napisać projekt. Myślę, że musimy tu naprawdę starać się, aby maksymalnie dużo wydatków bieżących przenieść z tych „łatwych” pieniędzy z budżetu do tych „trudniejszych” w ramach RPO. Wydatki majątkowe mamy w wysokości 219 mln zł na 2013 r. i 448 mln zł na 2014 r. Jest to duża dysproporcja. Myślę, że będziemy starali się wszyscy, aby tę dysproporcję w trakcie roku zmienić, aby udało się raczej nowelizować budżet zwiększający wydatki w 2013 r. po to, aby było nam łatwiej w 2014 r. Cały czas mówię, nie ma tu oddzielnych budżetów. Wydatki bieżące, to cztery sztabkowe działy: transport i łączność, administracja publiczna, oświata i edukacja oraz kultura i dziedzictwo narodowe. W zakresie transportu i łączności kolej żelazna bierze z naszego budżetu 100 mln zł. Myślę, że to by nas nie bolało, bo jest to istotny element, ale pod warunkiem, że ta kolej byłaby dla gospodarki i mieszkańców strategiczna. Myślę, że jeśli nie poprawimy efektywności wykorzystania tej kolei, to będziemy na ten wydatek, naprawdę ogromny: z 600 mln zł wydatków bieżących 100 mln zł jest to kolejowy przewóz pasażerski. Tu, myślę, nie mamy żadnej możliwości, ponieważ podpisaliśmy umowę na 10 lat, ale musimy myśleć o poprawieniu efektywności. Jeśli chodzi o administrację publiczną, to utrzymane są wydatki bieżące na 2013 r. głównie dzięki projektom, które pozwalają wydatki bieżące przesuwać do środków RPO i PO KL. Oświata – informacja, która przekazał Skarbnik na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, to jest coraz bardziej zwiększająca się dysproporcja między subwencją a wydatkami bieżącymi naszych jednostek organizacyjnych. Ona przez lata utrzymywała się na poziomie 4-6 mln zł. To było stabilne, bezpieczne i niegroźne dla budżetu. Natomiast, niestety, to się rozjeżdża. Będzie w najbliższym roku 13 mln zł, a jeśli nic nie zrobimy, to w następnym 19 mln zł - dysproporcja między subwencją a wydatkami naszych jednostek. To jest bardzo ważny, trudny i konieczny do podjęcia temat w przyszłym roku, a nawet w przyszłym półroczu. Jeśli chodzi o jednostki kultury, tu są niewielkie wzrosty. Nie mam informacji w jaki sposób radziły sobie nasze zakłady opieki zdrowotnej, jednostki kultury z pozyskiwaniem środków z Unii Europejskiej, ale myślę, że warto pomyśleć o jakiejś mobilizacji i pozytywnym nagradzaniu tych, którzy potrafią po te środki unijne sięgać po to, aby chronić nasz budżet, naszą nadwyżkę operacyjną, chronić nasze inwestycje i program na przyszłość. Podsumowując, ten budżet na przyszły rok jest budżetem dobrym, realnym, po stronie dochodów z niewielkim ryzykiem ze strony podatków. Udało nam się utrzymać, a nawet trochę zwiększyć wydatki bieżące naszych wojewódzkich jednostek organizacyjnych. Kontynuujemy te programy, które robiliśmy w poprzednich latach, czyli Fundusz Wsparcia ma zabezpieczone 8 mln zł, projekt ochrony zabytków 20,5 mln zł na dwa lata, projekt ekologiczny dla gmin, na terenie których budowano autostradę A1 – 52 mln zł w ciągu 5 lat, program sportowy – 10 mln zł na dwa lata. Mówił tu również Pan Marszałek o DIS-ie, który będzie realizowany. Tak, że mimo trudnych czasów to wszystko, co realizowaliśmy będziemy nadal realizować.

Formalnie wszystkie komisje pozytywnie oceniły projekt budżetu na 2013 r. wraz z wieloletnim programem finansowym. Komisja Budżetu i Finansów po zapoznaniu się z tymi opiniami i opiniami RIO także pozytywnie zaopiniowała projekt budżet. W związku z tym chciałbym podziękować Marszałkowi i całemu Zarządowi Województwa za dobry budżet. Mam nadzieję, że w trakcie roku uda nam się tę dysproporcję, między latami 2013 a 2014, zmniejszyć. Będzie nam łatwiej i bezpieczniej. Panu Skarbnikowi dziękuję za formę budżetu. Mimo ogromu liczb, pozycji daje się to jeszcze czytać. Dziękuję za elementy analityczne, które się w nim pojawiły.”

Opinie Klubów Radnych.

Przewodniczący Klubu Radnych Platforma Obywatelska RP **Marek Nowak** powiedział: „Myślę, że po wystąpieniu Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów już niewiele można dopowiedzieć. Dzisiaj już wielokrotnie media informowałem, że zrobiliśmy ten budżet i ambitny i realny. To jest i budżet konsumpcyjny i inwestycyjny. To jest budżet kompromisu pomiędzy naszymi marzeniami a realiami naszego kraju. Myślę, że biorąc pod uwagę procedowanie, przygotowanie i zawsze gotowość pana Skarbnika do udzielania trudnych odpowiedzi, chciałbym z tego miejsca podziękować przede wszystkim Komisji Budżetu i Finansów, Zarządowi i panu Skarbnikowi, że udało się przy tych zastrzeżeniach, o których mówiliśmy, że to są dwa trudne lata, bo ten 2014 r., o którym mówił Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, to też jest rok proinwestycyjny, rok następnego otwarcia do Unii Europejskiej. Myślę, że co by nie powiedzieć, to ten budżet jest chyba pierwszym w tej kadencji, który nie będzie aż tyle razy nowelizowany w ciągu roku. To będzie nasz pierwszy, jedyny budżet, który nie będzie znowelizowany chyba, że tak, jak się umawialiśmy, jak się pojawią dodatkowe środki, dodatkowe zadania, to będziemy je chcieli wprowadzać, a nie nowelizować go in minus. Jeszcze raz wszystkim dziękuję. Myślę, że mogę to powiedzieć w imieniu mojego Klubu – Platformy Obywatelskiej, jesteśmy za tak przygotowanym budżetem”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość, **Wojciech Jaranowski** odczytał opinię Klubu (zał. nr 14). Poinformował, że Klub Radnych PiS wstrzyma się od głosu przy podejmowaniu uchwały o budżecie województwa na 2013 r.

Przewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, **Stanisław Pawlak** powiedział: „Chciałem w kolejności zabrać głos, po kolegach radnych, którzy reprezentują Klub PO, ponieważ byłoby to od razu na gorąco. Kolega trochę pomógł mi, że nie zapomnieliśmy o tym, o czym koledzy wcześniej mówili. Chciałbym zacząć od wypowiedzi radnego Plucińskiego – w oparciu, o jakie przesłanki Pan nam chce przysłać projekt budżetu roku 2013 mówiąc o roku 2014? Nie tylko w ramach zmian prawnych, ale podając nawet niektóre kwoty w poszczególnych częściach budżetowych na rok 2014. Widocznie, panie Marszałku, nie jesteśmy równo traktowani przez Zarząd Województwa, że radni rządzącej koalicji wiedzą więcej niż radni opozycyjni, a tak być nie powinno. Staram się dobrze przygotowywać do sesji, ale materiałów na ten temat nigdzie nie znalazłem. Dlatego chciałbym abyśmy się obracali w ramach roku 2013. Mówienie o tym, że budżet roku 2013 jest dobrym budżetem, na miarę oczekiwań jest, po prostu, nieprawdą. Dlatego chciałbym, abyśmy mówili na tej sali przede wszystkim o faktach. Jeżeli będziemy mówili o faktach, to dotychczasowe tezy, zarówno Przewodniczącego Klubu PO, jak i Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów dzisiaj tu wygłoszone do końca się nie bronią. Odnosząc się do projektu budżetu na 2013 r. trzeba, moim zdaniem, zawsze podeprzeć się budżetem roku poprzedniego, czyli budżetem roku 2012. Byłoby, zapewne, mniej słów na ten temat, gdybyśmy w ostatnim czasie nie zostali zaskoczeni zmianą do budżetu w roku 2012 polegającą na prostej czynności, jaką jest obniżenie zarówno dochodów, jak i wydatków naszego budżetu roku 2012. Chcę przypomnieć Państwu radnym, że dokonywaliśmy już czterokrotnie tej zmiany w roku bieżącym, a ostatnio 29 października, zmniejszając dochody i wydatki o ponad 150 mln zł, czyli o ponad 20% w stosunku do przyjętego planu w grudniu 2011 r. Dziś dokładamy do tego 13 mln zł, przez co powodujemy, że zmiany te doprowadzą do dochodów w wysokości 776 mln zł, a wydatków 822 mln zł. Mówię o tym, dlatego żeby przejść do budżetu roku

2013 r. i odnieść się do tych kwot. Dodam jeszcze, że ważnym wskaźnikiem, o czym mówił radny Pluciński, są wydatki majątkowe. Nie rozumiem, jak można wydatki bieżące przedkładać na wydatki majątkowe, bo tak zrozumiałem z Pana wypowiedzi, w ramach programów regionalnych, czy innych działań, które planujecie Państwo wykonać. Dla mnie kwota zapisana na inwestycje, zakupy jest określona i tutaj albo ją wykonujemy, albo nie. Jeżeli mówimy o roku 2012, to tylko przypomnę, że uchwaliliśmy na początku roku wydatki majątkowe na 376 mln zł. I to był rzeczywiście budżet rozwojowy, inwestycyjny. Ale niestety, dzisiaj, zamknijemy te wydatki na kwotę 245 mln zł, czyli schodzimy niżej 30%. Pamiętamy, jakie są na rok 2013 średnie wydatki majątkowe w kraju. Proponowałbym się do tego odnieść. Sprawa autopoprawki do projektu budżetu. Co robi autopoprawka? Autopoprawka znowu zmniejsza dochody i wydatki o 32 mln zł i sprowadza nasze dochody do 795 mln zł. Przypomnę, że za chwilę będziemy głosowali zmiany do roku 2012 na 776 mln zł. To daje nam tylko 19 mln zł więcej dochodów w roku 2013 niż w 2012 r. Wydatki zmniejsza się również o 32 mln zł w ramach autopoprawki do kwoty 835 mln zł. Ale, wydatki majątkowe zmniejsza się aż o 50 mln zł, i schodzi się w wydatkach majątkowych do 219 mln zł. Jak to się ma do 219 mln zł majątkowych wobec zaplanowanych wykonanych w roku bieżącym 245 mln zł, albo wyjściowych na rok 2012 do kwoty 376 mln zł? Jest to spadek, i to bardzo znaczący. Dobrze by było, aby odpowiadający nam na dzisiejsze wystąpienia przedstawiciele Zarządu, mogli uzasadnić to swoje działanie. Autopoprawka najwięcej zmniejsza pieniędzy w dziale transport, dziale 600 – infrastruktura kolejowa. Na zakup taboru kolejowego dla szybkiej kolei metropolitalnej Bit-City nie otrzymamy z budżetu państwa na to zadanie inwestycyjne. Ma ono być przeniesione na lata następne. Nie jest nawet napisane, dlaczego i na który rok. Szanowni Państwo radni, czy my mamy się godzić, w naszym województwie, aby na poprzedniej sesji dyskutując nad Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko-Pomorskiego można było wyczytać, że drogi kołowe przesuwają się po 2020 r., a Koncepcja jest do 2020 r. To po co się o niej pisze po 2020 r.? Dzisiaj czytamy, że kolej szybką przekłada się na późniejszy czas. Nie określa się tego terminu. Stopień wodny nie jest w naszych dokumentach planistycznych województwa. Jest tylko w naszych chęciach, o czym mówi się na różnych spotkaniach konsultacyjnych Strategii, ale ja opieram się na dokumencie rządu wydanym w kwietniu br. Nie sądzę, żeby nasza Strategia zmieniła ten dokument. Trzeba się do tego zabrać energicznie. W związku z tym, że nie będziemy kupować taboru kolejowego, bo nie będzie dotacji z budżetu państwa na zadania inwestycyjne, taki mam zapis w autopoprawce, to jest 50 mln zł mniej. Przy inwestycjach 260 mln zł, jest to bardzo wysoki wskaźnik. Chciałbym jeszcze wrócić do tego, jak wykonaliśmy budżet na dzień 30 czerwca br., bo takimi materiałami każdy z nas dysponuje. Budżet po stronie dochodów wykonaliśmy w 39%, po stronie wydatków 26%, a w inwestycjach 6,7% - wydając tylko 26 mln zł. Dzisiaj, mówiąc o zmianach na 2012 r., dobrze by było abyśmy uzyskali informację, jaki jest stopień wykonania budżetu, gdy opracowywaliście Państwo te zmiany. Być może nastąpił szybki przyrost wykonania zadań? Cały czas odnoszę się do zadań rzeczowych. My je rolujemy na następne lata. My się tylko tu rozliczamy ze słupków. Natomiast, nie mówimy o tym, czego nie wykonaliśmy w terenie. Ile nie wykonaliśmy dróg? Ile nie wykonaliśmy innych obiektów? Jak wygląda to w ochronie zdrowia, itd? Ponieważ czas mam ograniczony nie mogę tu wszystkiego powiedzieć. Powiem tylko, że na zadania drogowe schodzimy do 38 mln zł. Dziwię się tylko, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury

nie wniosła w tej sprawie zastrzeżeń. 38 mln zł, gdzie w latach poprzednich było 100 mln zł, 120 mln zł. Nie widzę pana Mirosława Kielnika, ale jest dyrektor Janusz Czajkowski, który mógłby nam na ten temat coś powiedzieć: dlaczego tylko 38 mln zł? Nasz Klub dopomina się o zapis: na projekty dróg nr 269, nr 270. Złożyliśmy w tej sprawie wnioski (zał. nr 15). Zgodnie z rozmową z panem Marszałkiem i panem Skarbnikiem rozumiem, że to zadanie będzie jeszcze w dniu dzisiejszym dopisane. Jakie generalne uwagi można mieć do budżetu roku bieżącego? Po pierwsze, kończą się zadania unijne. Mało tego, to my jeszcze tych środków, które moglibyśmy mieć, nie przyswajamy do siebie. Ale widać bardzo wyraźnie: na Orliki będzie tylko 656 tys. zł (zadanie rządu). W ochronie zdrowia, tego już nie rozumiem, dlaczego tylko 15,2 mln zł. Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne nie załatwią problemów służby zdrowia, bo to widać. Za chwilę, w końcowej części posiedzenia będziemy mówili, co się dzieje we Włocławku. A my planujemy tylko 15,2 mln zł. Być może, że Dyrektor Departamentu Zdrowia powie nam, że te pieniądze są niepotrzebne. Nie znam wykonawstwa roku bieżącego szczegółowo. Może tak jest, ale, uważam, że tak niskich pieniędzy jeszcze nie było. W tej kadencji było już 47 mln zł, ponad 50 mln zł. Na koniec chciałbym powiedzieć o strukturze wydatków. Nie przeliczyłem dokładnie, ale po zmianach transport i łącznie będzie w granicach 25-26 mln zł. Administracja publiczna – 10,52 mln zł. Chciałbym zapytać, panie Marszałku, ile mamy teraz etatów w Urzędzie Marszałkowskim? Ile mamy zatrudnionych osób i firm, w tym także samochodów, które uchwalaliśmy tu w roku bieżącym? Ile osób obsługuje Urząd Marszałkowski nie będących jego pracownikami. To jest razem ponad 91 mln zł w roku, w tym około 30 mln zł na samą administrację. Na kulturę – 10,2 mln zł. Dziękuję bardzo i chcę podkreślić, w imieniu Klubu, wielkie zadowolenie, że udało się znaleźć dodatkowe środki finansowe na odbudowę, remont zabytków. To jest działanie pozytywne, które widzimy, a jeżeli tak, to obiektywnie o tym mówimy. Oświata i edukacja to 10%. Rolnictwo – 7,8%. Kolego Darku, Wicemarszałku. Pan jest w Zarządzie z PSL, z tego, co słyszałem by bronić rolnictwa. Pan jest także w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Piąte miejsce w wydatkach, w województwie typowo rolniczym. Nie możemy od lat, ja ciągle o tym mówię przy uchwalaniu budżetu i przy sprawozdaniu z wykonania budżetu, zapewnić środków finansowych, które będą adekwatne do charakteru naszego województwa, czyli do województwa rolniczego. Aby wreszcie zwiększyć wydatki na melioracje, żeby zwiększyć wydatki na ochronę przeciwpożarową, zwiększyć wydatki na ochronę wałów przeciwpowodziowych. Zwiększyć wydatki na te zadania, które są zadaniami samorządowo-rządowymi. Za chwilę usłyszę, że są to zadania rządowe. Ale, ten rząd czyj jest? Nasz. Czyli powinien dbać także o województwo kujawsko-pomorskie. A jak dba, to już wymieniłem. Kolejnym ogólnym stwierdzeniem, które chcę podkreślić, to zbyt niskie wydatki inwestycyjne, majątkowe – 219 mln zł. Na koniec. Przywoływaliście tu dzisiaj Panowie pozytywne opinie RIO. Stwierdzam, że te opinie nie są aktualne, ponieważ po złożeniu autopoprawki bardzo wiele się zmieniło. Opinie zostały wydane w oparciu o pierwotny projekt budżetu. Koledzy również zwrócili uwagę na duże wydatki na różnego rodzaju przewozy regionalne – 108 mln zł. Panie Marszałku, od roku, gdy dyskutowaliśmy o budżecie roku 2012, zobowiązaliście się Panowie, że przygotujecie program rozwoju transportu po to, aby zadbać o Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy, który mamy uruchomiony z siedzibą we Włocławku. Więcej wykorzystać połączeń kołowych. Ograniczać stopniowo przewozy kolejowe, które są bardzo drogimi przewozami. Przykład Ciechocinek. Podjęliście Państwo ryzykowną decyzję. My się w tej sprawie nie

sprzeciwialiśmy. I co się zdarzyło? Nic. Jeżdżą ludzie dalej tak, jak jeździli. Tylko, jak my jeździmy z Włocławka do Torunia nie stoimy na przejeździe i nie liczymy głów w pociągu. Trzeba się, panie Marszałku, tym zająć, aby zaoszczędzić olbrzymią kwotę środków finansowych. Program, na który czekamy, powinien dać dwa wymierne rezultaty: obniżenie wydatków na dopłaty, o których mówimy i uchwalamy je dzisiaj, ale także dać pracę i większą stabilizację pracy Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego. My przecież, mamy te placówki rozrzucone od Nowego Miasta aż do Żnina. Jest to znaczna część województwa. Możemy stopniowo wymieniać te samochody, aby przejęły tam transport.

W tej sytuacji, która jest na tej sali, my nie jesteśmy zdecydowanie przeciwni temu budżetowi, ale również nie możemy udzielić mu wsparcia. Stąd będziemy głosować przy głosie wstrzymującym się licząc na to, że koalicja PO i PSL przedkładając nam do uchwalenia taki budżet, bierze za niego pełną odpowiedzialność, a my będziemy recenzentami jego realizacji”.

W imieniu Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabrał przewodniczący Klubu **Ryszard Bober**: „Kto, słuchał ze zrozumieniem wystąpienia Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów, to myślę, zrozumiał sedno sprawy o czym rozmawiamy w 2013 r. i 2014 r. w budżecie. To z nadwyżki operacyjnej oraz z wieloletniej prognozy finansowej będzie wynikał budżet na 2014 r. Nie ma co z tym dyskutować. Nie jest to wiedza tajemna, lecz ogólnodostępna. Wszyscy taką wiedzę posiadamy, jeżeli potrafimy czytać z wieloletniej prognozy finansowej. Ten budżet jest zrobiony na miarę realiów. Panie przewodniczący Stanisławie Pawlaku, pamiętam budżet 2006 r., kiedy zamykaliśmy go kwotą 250 mln zł. Jednak rozmawiamy o innej skali wydatków, o innej skali problemów. Nie było środków unijnych, i musimy się z tym zgodzić. Był wówczas jeszcze ZPORR, ale szczątkowy, w wykonaniu Samorządu Województwa, bo był on inaczej redystrybuowany. W budżecie 2013 r. zapewniamy bieżące finansowanie wszystkich naszych jednostek, tego, co jest niezbędne, aby województwo się również rozwijało. Nie zgadzam się z tym, że winno być więcej. Chciałoby się chcieć więcej, ale Zarząd Województwa, Skarbnik nauczył się jednego – gospodarowania już długiem. Bo w tych kategoriach musimy patrzeć pod kątem budżetu. I ten budżet jest bezpieczny. On jest realny, bo odnosi się do wykonania lat poprzednich. Wykonujemy budżet na poziomie 770-820 mln zł. Ta struktura samorządu województwa jest przygotowana na spełnienie tego podstawowego kryterium. Czy proporcja między wydatkami majątkowymi a bieżącymi jest aż tak drastyczna? Ona się zmniejsza. Ale jakie mieliśmy poprzednie budżety? Czy one były również prorozwojowe? Nam się wówczas wydawało, że tak. Jeżeli cofniemy się i spojrzymy, to, co zrobiliśmy? Jednak musimy przyznać, że cała Oś I - infrastruktura drogowa, o której mówiono, została zrealizowana. Te drogi fizycznie powstały, te obwodnice są. To się nam udało. Jeżeli to mamy zrobione, to na przyszłe lata, po prostu, tego nie ma. Ściskam kciuki żeby powstał budżet na lata 2014-2020 Unii Europejskiej. Bez tego widzimy, co nas czeka, jaka grozi nam stagnacja. Rok przyszły jest rokiem wielu niewiadomych. Patrząc na sytuację ekonomiczną w makroskali, po zachowaniach przedsiębiorców, to i tak patrzymy optymistycznie na wpływy z CIT-u. Gorzej jest z PIT-ami, chociaż niewielki udział stanowią one w naszych dochodach. Ale CIT-y, jak stwierdza pan Skarbnik, wykonamy w zaplanowanych dochodach. To znaczy, że firmy pracują. Czy będą inwestować i rozwijać się dalej i czy wydatki będą w roku 2013 realne? Tego, to już nie wiemy. Mówisz Stanisławie, że jest spadek wydatków na rolnictwo. My jesteśmy jednym z dwóch Województw, które przekazuje środki z budżetu województwa

na spółki wodne. Realizacja w programie gospodarki wodnej, PROW-u idzie dobrze. Sam stwierdziłeś, przy pokazywaniu zadań, które realizuje nasz Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, że w tym roku rzeczywiście to poszło. Tak jest to przygotowane, że w przyszłym roku te środki, które są, będą wydatkowane. Że te wały w okolicach Grudziądza powstały i całej Niziny Chełmińskiej są zrealizowane. Jeżeli je wykonaliśmy, to w przyszłym roku jest odrobina spadku. Chylę czoło przed Skarbnikiem, bo wiem, ile musi się gimnastykować z Zarządem, aby przedstawić nam tak realistyczny budżet. Pracujemy nad tym budżetem, bo służy on mieszkańcom województwa.

Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosować za przyjęciem tego budżetu oraz wieloletniej prognozy finansowej na rok 2013”.

Dyskusja.

Radny **Leszek Pluciński** powiedział, iż już częściowy wyręczył go swoim wystąpieniem radny Ryszard Bober. Dodał, iż jest mu przykro, że przewodniczący Stanisław Pawlak nie zrozumiał jego wystąpienia, istoty głosowania i powiązania między 2013 i 2014 r. Wyjaśnił, iż starał się mówić prostym językiem, i już niewiele w tym zakresie może zrobić. Powtórzył, że budżet na 2014 r. będzie średnią z trzech lat: 2011, 2012 i 2013. To, co się wydarzyło w 2011 i 2012 r. już się zmieni. Rok 2013 zdecyduje, jaki będzie wskaźnik w 2014 r. Czyli, różnicę między wydatkami i dochodami bieżącymi. To determinuje wszystko. I dlatego mówił o ścisłym powiązaniu tych budżetów. Powiedział, że jeżeli radny Stanisław Pawlak posądza go, że posiada jakieś inne dane, to podkreślił, że jest to nieprawdą. Ma tylko te, które otrzymuje, tak jak wszyscy, od Skarbnika i Zarządu Województwa na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Dodał, iż stara się czytać ze zrozumieniem WPF i projekt budżetu.

Radny **Wojciech Jaranowski** uważa, że zgłoszona przez Klub Radnych SLD poprawka, dotycząca opracowania dokumentacji na dwie drogi wojewódzkie, jest zasadna. Powiedział, iż korzysta z tych dróg i potwierdza, że np. na odcinku Brześć Kujawski-Lubraniec stan drogi jest bardzo zły mimo, iż była remontowana cztery lata temu. Przyznał, że na terenie województwa wielkopolskiego jest znacznie lepsza jakość tej drogi. W imieniu Klubu PiS powiedział, iż popiera te poprawkę i prosi o jej wprowadzenie do autopoprawki.

Radny **Wiesław Żurawski** zwrócił uwagę na wniosek zgłoszony w oświadczeniu Klubowym przez radnego Wojciecha Jaranowskiego, tj. na Kujawsko-Pomorską Kolej Turystyczną. Na tę kolej jest przewidziane 6 386 tys. zł. Zauważył, iż w bieżącym roku też był plan na kilka milionów złotych, a tylko jeden raz taki pociąg jechał, i to nie z Bydgoszczy, tylko z Poznania. Przejechał on przez Bydgoszcz, Chełmżę, wrócił do Torunia i odjechał z powrotem. Zwrócił uwagę, że z zaplanowanych ponad 6 mln zł na ten cel, 2,5 mln zł pochodzi z budżetu województwa. Uważa, że jest to wydatek niecelowy, ponieważ kolej ta w założeniu miała kursować z Torunia do Brodnicy, a tymczasem tory, w miejscowości Drużyny są zdjęte. Stąd wydatkowania tak dużej kwoty jest niecelowe.

Radny **Jan Wadoń** odniósł się do kwestii budżetu policji. Poinformował, iż temat ten nie pojawił się na posiedzeniu Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa stąd, odczytał to, jako świadomą decyzję Zarządu Województwa. Poprosił o potwierdzenie, że brak jakiegokolwiek pozycji dotyczącej wsparcia policji jest świadomą decyzją Zarządu Województwa. Dodał, że nie zna skali zjawiska, ale wie, że niektóre gminy również w perspektywie roku 2013 wycofały się z dotychczasowego wsparcia policji na swoim terenie. Uważa, iż jest to wynik kolejnej restrukturyzacji, czy też likwidacji posterunków policji na terenie niektórych gmin. Zaznaczył, iż nie wnosi tu żadnej

poprawki. Dodał, iż życzy koalicji wykonania tego budżetu. Klub Radnych SLD pomoże, jeśli ten budżet będzie zmieniany w przeciwnych kierunkach niż do tej pory, tzn. będzie szansa wprowadzenia kolejnych zadań w ciągu roku.

Radny **Stanisław Pawlak**, ad vocem wypowiedzi radnego Leszka Plucińskiego: „Tak się u nas utarło, że jeżeli ktoś głosi inne zdanie, albo mówi coś, co nie jest na rękę słuchającemu, to często używa takiego sloganu: żeby czytać ze zrozumieniem, że ktoś czegoś nie zrozumiał. Panie radny Pluciński, doskonale wszystko rozumiem, co Pan tutaj powiedział. Nie chciałbym, i ja Panu nigdy nie powiem, żeby Pan przeczytał, bądź się zapoznał ze zrozumieniem, bo to tak trochę jest nieładnie, jeżeli nie ma się argumentów merytorycznych, to się zaczyna używać takich niekonwencjonalnych stwierdzeń, które Pan przed chwilą użył. Chciałbym, aby Pan się z tego wycofał”.

Przewodnicząca Sejmiku zamknął dyskusję.

Marszałek **Piotr Całbecki** odczytał stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej (zał. nr 16) oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów (zał. nr 17). Ponadto powiedział: „Chciałbym powiedzieć kilka słów nt. projektu budżetu 2013 r. Sporo już na ten temat zostało powiedziane, zarówno podczas prac komisji, jak i tu, na tej sali. W większości zgadzam się z tymi opiniami i chcę podziękować tym, którzy ustosunkowali się do tego projektu, w jakimś sensie, z uznaniem i zrozumieniem, co do jego realności. Myślę, że wiąże się to, przede wszystkim, ze zmianą strategii podejścia do kształtowania projektu budżetu na przyszły rok. Wyciągnęliśmy wnioski z dotychczasowych praktyk i dlatego zaproponowaliśmy w budżecie takie projekty, dziś do zapisania w uchwale, które mają znamiona bardzo dużego prawdopodobieństwa realizacji. Nie wpisaliśmy tych, które prawdopodobnie będą realizowane, ale nie mamy 100% pewności, iż znajdą się i możliwości wykonawcze, zostaną przeprowadzone stosowne procedury, jak i też z drugiej strony nie mamy pewności, co do źródła finansowania. Tak, więc sytuacji takich, jakie się w tym roku zdarzały, niestety, przynajmniej, nagminnie musieliśmy przesuwać realizację inwestycji, nie likwidować, lecz przesuwać na kolejne lata, mam nadzieję, że już tak nie będzie. Stąd też ten budżet wygląda bardziej realistycznie. Aczkolwiek trzeba dmuchać na zimne i to, co jest zapisane dołożyć wszelkiej staranności, aby można było zrealizować. Rzeczywiście, co do dochodów i wydatków proponujemy deficyt na poziomie 40 mln zł. Takie przyjęliśmy założenie, które jest bezpieczne z punktu widzenia kondycji naszych finansów, ale też, mam nadzieję takie, które będzie możliwe jeszcze do obniżenia. Mam świadomość, po pierwsze, z zagrożeń, które wynikają z zapowiadanego kryzysu. On, czy tego chcemy, czy nie już w końcówce obecnego roku, jest bardzo widoczny. Obserwujemy go w dochodach Województwa, głównie z PIT-ów i CIT-ów. Nie mamy, więc podstaw do tego, aby optymistycznie patrzeć na przyszły rok. Staramy się już dzisiaj tak planować realizację budżetu, aby i ten 40 mln deficyt w różny sposób spróbować jeszcze ograniczyć. Mam nadzieję, że tak się stanie, ponieważ środki finansowe są potrzebne na następną perspektywę finansową. I tu, z panem Leszkiem Plucińskim zgadzam się w 200%, że ten budżet nie jest tylko na 2013 r., tylko co najmniej na 2014 r. A jeszcze poszedłbym dalej, ponieważ nie da się projektować przyszłej perspektywy w oderwaniu od przyszłego roku. Więc przyszły rok musi wyglądać tak, aby urealnić przychody z wydatkami. Jeśli tego nie zrobimy, to jesteśmy na równi pochyłej, która zakończyć się może tym, że nie będziemy w ogóle w stanie sięgnąć w przyszłej perspektywie unijnej po pieniądze unijne, ponieważ nie będzie nas na to

stać. Dlatego deficyt chcemy spróbować ograniczyć. My widzimy pewne możliwości w budżecie, aby tak się stało. Przede wszystkim chcielibyśmy zwrócić uwagę na wydatki bieżące. Podzielałam zdanie tych, którzy twierdzą, iż nie wolno naruszać status quo, jeśli chodzi o kondycję finansową naszych jednostek. Tego na pewno nie zrobimy. Sądzę, że zatrudniając 2750 osób w naszych jednostkach i w urzędzie, jesteśmy w stanie tak zarządzać tymi zasobami, aby doprowadzić jednak do pewnych redukcji etatowych i zaoszczędzić środki finansowe. My, w tej chwili, dopłacamy 19 mln zł, przy niewielkim budżecie oświatowym, do subwencji, które otrzymujemy na ten cel. Zarządzamy jednostkami może i specyficznymi, i bardzo cennymi, którym nie można w żaden sposób podcinać bazy finansowej, na podstawie, której funkcjonują. Są to jednostki specjalne, które mają dość wysokie subwencje, i w związku z tym widzimy takie możliwości, aby w sposób ewolucyjny zbliżyć się do takiego poziomu wydatków na oświatę, który wynika z subwencji. Jeśli to nie będzie możliwe bezpośrednio poprzez ograniczanie wydatków z naszego budżetu, będziemy chcieli w tym roku realnie zastąpić część tych pieniędzy środkami, którymi dysponujemy w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Przypomnę wielką wrzawę, która odbyła się rok temu, kiedy zaproponowaliśmy redukcję 5% dotacji dla instytucji kultury mówiąc, że nie tyle redukujemy o 5%, a chcemy w przyszłej perspektywie – w przyszłym roku - 2012 – zastąpić te 5% kolejnymi, nawet dodatkowymi środkami pochodzącymi z POKL. Chcieliśmy to zrobić poprzez jednostki zarządzane przez dyrektorów. Niestety, nie udało się. Tylko w niektórych uzyskaliśmy spodziewany efekt. W skali województwa był to efekt mierny. W następnym roku chcemy troszeczkę zmienić filozofię, więc środki, które zagwarantowaliśmy są na poziomie 2011 r. – sytego roku, jak wszyscy pamiętamy. Ale, planujemy jednak wprowadzić mechanizm, który będziemy realizować centralnie, na poziomie Urzędu Marszałkowskiego, poprzez naszą jednostkę, przygotowując program edukacyjny, który będzie kierowany zarówno do jednostek oświaty, jak i jednostek kultury. Mam nadzieję, że tym razem się w ten sposób przeniesie wydatki, w niemałej kwocie, liczymy – około 10 mln zł - z funduszy unijnych na bieżące funkcjonowanie tych placówek. Nie będzie to obciążać organizacyjnie dyrektorów, ponieważ, niestety, nie udało nam się tego przeprowadzić rok temu. Więc nie ma dzisiaj podstaw, żeby udało się w tym. Chcemy to zrobić przez nasze departamenty, które znajdują się na funduszach unijnych i mam nadzieję, że zaproponują rozwiązanie. Podobnie jest w przypadku niektórych inwestycji, które już zrealizowaliśmy, i które, jeśli się okaże po podsumowaniu naszego programu operacyjnego, że zostaną jakieś końcówki środków, jest otwarta dzisiaj furka żeby w niektórych osiach przenieść te środki na wydatki poniesione wcześniej przez Województwo. Jeśli tak się stanie, możemy myśleć o pewnych wpływach do budżetu w 2013 r. Będziemy o nich informować, bo kiedy będziemy gotowi wprowadzać je do budżetu tak, jak się umówiliśmy, aby nie tworzyć niepotrzebnych zapisów, których nie jesteśmy w 100% pewni.

Budżet na 2013 r. jest, moim zdaniem, budżetem zupełnie stabilnym. To jest budżet dobry, ponieważ gwarantuje wszystkim naszym jednostkom spokojne funkcjonowanie. Nic się złego dzieć nie będzie. Wszystkie mają zagwarantowane odpowiednie środki na funkcjonowanie. Nie przeżycie, ale na wysokim poziomie funkcjonowanie. I takiego podejścia dyrektorów tych placówek, oczekujemy. To nie jest żaden budżet przeżycia, żadnych ograniczeń, cięć. Spodziewam się wysokiej, wyężonej efektywności pracy wszystkich placówek, którymi zarządzamy, bo do takiego standardu wszyscy jesteśmy już przyzwyczajeni, i takiego będziemy oczekiwać. Nie ma więc mowy o jakimś hamowaniu,

wycofywaniu się z pomysłów, z realizacji celów. Widzicie Państwo w budżecie, nie można postawić takiej tezy, że idzie kryzys i w związku tym składamy wszystko na bok i czekamy na przeżycie. Absolutnie, 2013 r. nie jest takim rokiem dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego i dla zarządzanych przez nas jednostek. Proszę zwrócić uwagę, iż wciąż podtrzymujemy program sportowy. To, co realizowaliśmy już od wielu lat – kontynuujemy. Czyli, poziom dofinansowania 30% dla wszystkich inwestycji sportowych, obojętnie, czy będą finansowane z Totalizatora, budżetu województwa, czy z funduszy unijnych, jest podtrzymany. Realizujemy, więc program horyzontalny. Kontynuujemy go na tym samym poziomie. Być może przez to jest mało spektakularny, ale przypomnę, jeszcze kilka lat temu była to zupełna rewolucja, kiedy na liście życzeń samorządowców pojawiło się 400 inwestycji, i my je wszystkie przyjęliśmy do realizacji decyzjami radnych poprzedniej kadencji Sejmiku. Powstały Orliki, hale, pływalnie. To już nas dzisiaj nie dziwi. Przypomnę, że nie było wcale tak różowo w tym obszarze. Uzyskać 30% dotacji do infrastruktury drogowej, to był naprawdę wielki sukces. Dzisiaj, jest to chleb powszedni. Zabytki. Tutaj dziękuję za apele, wsparcie tego programu, zarówno Klubu Radnych PiS, jak i SLD. Ale my, konstruując budżet również kierowaliśmy się już zasadą taką: nie wiemy na pewno – nie wpisujemy. W trakcie przygotowywania budżetu, kiedy już byliśmy blisko złożenia budżetu w terminie ustawowym, nie mieliśmy pewności, że w RPO znajdą się pieniądze na ten cel. W międzyczasie powzięliśmy tę wiedzę i dlatego dzisiaj autopoprawką wprowadzamy ten dwuletni program, który też uważam, że jest bardzo dobrym programem, zupełnie nowatorskim w skali kraju. Jeśli porównamy nasz 10 mln zł rocznie – Województwa Kujawsko-Pomorskiego - które przeznaczamy ekstra na ten cel z 1,5 mln zł, którym dysponuje Wojewódzki Konserwator Zabytków, to proszę porównać skalę, w jakim stopniu my angażujemy się w ratowanie zabytków. Tu, to Państwa decyzje są bezcenne dla tego dziedzictwa, na którym budujemy przyszłość regionu.

Kwestia służby zdrowia. Oczywiście, przenieśliśmy wszystkie wydatki do zupełnie innego miejsca. To są gigantyczne pieniądze, których dziś bezpośrednio nie widzimy w rocznych budżetach. Widzimy je w skali wydatków, kiedy trzeba będzie regulować zobowiązania w stosunku do EBI. Oby tylko wystarczyło nam zapasu, aby ten projekt dokończyć, bo jest on jeszcze, naszym zdaniem, dziś przed drugą odsłoną. W trakcie przygotowywania tych inwestycji okazuje się, że założenia pierwotne, które były przyjęte na podstawie wniosków dyrektorów, nie do końca odpowiadały standardom Europejskiego Banku Inwestycyjnego i, przede wszystkim, współczesnej medycynie. Dużo się jeszcze, więc zmieni w tym zakresie. Będziemy prosić o taką przychylność, na którejś z sesji w jeszcze pierwszym kwartale przyszłego roku, gdzie będziemy korygować ten plan inwestycyjny, również finansowy. Do tego momentu dojdziemy. Będą to dość istotne korekty, w których będziemy proponować jeszcze zwiększenie wydatków na ten cel, które osiągną, prawdopodobnie, kwotę przekraczającą 1 mld zł. Mówienie dzisiaj, że na służbę zdrowia nie przekazujemy pieniędzy rozumiem to, jako pewną formę żartu, a może przygrywki do dyskusji, która czeka nas w kontekście Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku. Ale, do niej wrócimy, kiedy będzie omawiany ten punkt.

Wspominaliśmy o funduszu drzewkowym. To jest pewien „wypadek przy pracy” przy autostradzie A1, który przydarzył się naszemu Samorządowi. Powstał bardzo ciekawy projekt, produkt, który powielają już inne województwa. Otóż, ten wielki wzrost dochodów w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wpłynął na nas, aby współpracując z samorządami, w jakimś stopniu zawrócić te pieniądze do gmin, z których pochodzą wycięte drzewa,

z których mamy te pieniądze. Rzeczywiście, naszymi niewielkimi środkami, bo jest to wkład na poziomie 5%, dotujemy inwestycje w ochronie środowiska, czyli: kanalizację, wodociągi, wysypiska śmieci itp., na które przeznaczone są gigantyczne pieniądze, tj. 70 mln zł. Przygotowując jeden program – jest to bardzo ciekawa formuła na zawieranie pewnego rodzaju kontraktu z naszymi partnerami samorządowymi, którzy i tak co roku korzystają z pewnych źródeł finansowania, w tym WFOŚiGW. Warto raz się umówić na ileś lat, aby nie wracać do tej samej „wody” tracąc energię, czas na przygotowanie umów, itd. Wydaje się, że przetarliśmy tym funduszem drzewkowym, ciekawą ścieżkę dotacyjną, gdzie traktujemy WFOŚiGW, jako nasze źródło budżetu województwa. Muszę też tu pochwalić pana Skarbnika, który ten mechanizm wymyślił.

Drogi są w projektowaniu. To prawda, że w przyszłym roku, to nie jest budżet inwestycyjny w sensie oddawanych nowych realizacji. Dziś ważniejsze są projekty, dlatego autopoprawką zgłosimy te dwie drogi, o których Panowie mówiliście. Dopiszemy je do zadań, które będą realizowane i wykonane na etapie projektowym. Oby tylko dokumentacje udało się przygotować. Wiemy jak ciężko dzisiaj jest uzyskać decyzje środowiskowe. Tu, jest nad czym pracować. To nie jest tak, że Zarząd Dróg Wojewódzkich nic nie robi. Drobne prace inwestycyjne, remontowe będziemy realizować w ramach naszych możliwości, które widzicie Państwo w budżecie. Myślę, że te podstawowe postulaty zgłaszane z terenu województwa, będziemy w stanie w ten sposób zaspokoić. Taką listę zadań, w ramach tych już niewielkich środków, przygotujemy na podstawie także Państwa sugestii. To, co najciekawsze czeka nas w 2014 r. i dalej. Chcę też przypomnieć, że my nie zapomnieliśmy o drogowej spółce inwestycyjnej. Pamiętacie Państwo, wiele dyskusji na ten temat się przetoczyło. Dziś jesteśmy w trakcie przygotowywania biznes planu dla tej spółki, z jednej strony pokazania celów, a z drugiej możliwości realizacji. Kiedy będziemy gotowi z przedstawieniem koncepcji i funkcjonowania, przyjdziemy na Sejmik, aby przetoczyć, również w tym zakresie, dyskusję i być już gotowym w 2014 r. do realizacji ogromnego, myślę, programu naprawy dróg wojewódzkich w Kujawsko-Pomorskim.

PKP i Przewozy Regionalne. Myślę, że tu potrzeba bardzo roztropnej polityki. Jesteśmy Województwem, mam nadzieję, w tym gronie „roztropnych panien na wydaniu”, patrząc na przypadek województwa śląskiego, ale nie tylko, Wielkopolski i kilku innych województw, które pokusiły się na zbudowanie swojej potęgi kolejarskiej. Dziś trochę gorzko płaczą za ten ruch widząc jak wielki to daje nie tylko splendor, ale i obciąża kosztami funkcjonowanie tych spółek. Dlatego tu musi być ewolucja, a nie rewolucja. Jako region, my stoimy na takim właśnie stanowisku. Ale, jednak dziś sztywno trzymając się limitu środków finansowych wszyscy zrozumieli, kolejarze również, iż skończyły się takie czasy, kiedy wystarczy zorganizować demonstrację i nagle Sejmik przyzna kolejnych 20 mln zł, bo ich nie ma. W związku z tym, wszyscy muszą zrozumieć, że jesteśmy w tym samym województwie i wszystkim tak samo zależy, aby ci ludzie mieli pracę. Musi to być wzajemne zrozumienie, którego nie brakuje. Sądzę, że jak na razie na tym nie tracimy. Czy PKS-y powinny przejmować ostatecznie nasze połączenia? Po pierwsze jest ustawa o zamówieniach publicznych. My nie możemy tak sobie przekazać tych połączeń naszej spółce, ponieważ to nie jest prawie możliwe. Gdybyśmy stworzyli konsorcjum z Przewozami Regionalnymi byłoby, ewentualnie. To też nie od nas zależy, że nie mamy jeszcze naszego programu transportu publicznego. Państwo wiecie, że trwa jego opracowywanie, ale brakuje jeszcze podstawowych dokumentów wykonawczych, które powinniśmy wykorzystać. Mam tu

na myśli rozporządzenia, niezwykle ważne, które proces ten będą limitować – tworzenia programu. Ale, pracujemy nad takim programem, aby rzeczywiście był on efektywny, dogodny mieszkańcom i w miarę tani. Tylko, każde miejsce pracy wzmocnione w przewozach drogowych – kołowych, to jest odebranie miejsca pracy w PKP Przewozy Regionalne. Trzeba więc umiejętnie balansować w tym systemie. Sądzę, że kierunek jest jeden i będziemy ograniczać wydatki na te przewozy nieracjonalne, nieefektywne. Są linie obciążone, ale i są mocno deficytowe.

Nie wiem, skąd bierze się takie przeświadczenie, że w rolnictwie nic się nie dzieje. Dzieje się, i to moim zdaniem, bardzo dużo. Po pierwsze, melioracje są na rekordowym poziomie, jeśli chodzi o nasz Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, bo konsumuje ogromne pieniądze unijne. Widać to. Co chwilę otwieramy jakieś nowe przepusty, drogi. To będzie kontynuowane na tym samym poziomie w przyszłym roku. Niemalże pieniądze, których dzisiaj nie widać w budżecie, bo nie mamy decyzji, są na wały przeciwpowodziowe, które są przez nas utrzymywane, konserwowane, ale jest to zadanie zlecone. W tym roku oddaliśmy do użytku około 30 km wałów. To są rzeczy epokowe. Zostało do zrobienia jeszcze 40 km i te, które według raportów zagrażały, będziemy mieli wszystkie zmodernizowane. Jest to ogromna praca wykonana głównie z Dolinie Dolnej Wisły. Jest to, więc całkiem dobrze. Jeśli chodzi o szczegółówkę, też dajemy spółkom tak, jak zawsze, po milionie, co roku. To nie jest dużo, ale też nie jest mało. Spółki tego chciały, aby mieć łatwe pieniądze. Próbowaliśmy zrobić to w ramach PROW-u. Były to karkołomne historie. Nie wyszło. Wróciliśmy do bezpośredniego finansowania. System ten musimy jeszcze utrzymać do 2014 r. Później, jak coś się zmieni w PROW-ie, mam nadzieję, wciąż kiedy negocjujemy różne rzeczy z rozwojem regionalnym, mówimy o takich spawach (głupotach), które nam podcinają skrzydła. M.in. taką jest głupota, że nie można robić tych szczegółówek z PROW-u, co jest absurdem. Ma się to zmienić.

Z jednej strony cieszy, a z drugiej smuci fakt, iż bardzo wzrósł budżet FOGR-u. W tym roku jest to 7 mln zł, a na przyszły planujemy 12,5 mln zł. Wójtowi głównie aplikują na drogi w gminach wiejskich, a te pieniądze pochodzą głównie z odrolnienia. Stąd ta druga strona medalu. Jest to smutne, że tak dużo w województwie, które stawia na rolnictwo, odrolnia się gruntów ornych, i to dobrych. Jest to bardzo niepokojąca sytuacja.

Były wnioski dotyczące budżetu Policji. Chciałbym poinformować, że my nie rezygnujemy ze współpracy z Policją. Może inne samorządy, mniejsze, tak. Umówiliśmy się z Komendantem Wojewódzkim, że 19 komend powiatowych wyposażymy w roku 2013, za kwotę 4 mln zł, ale środki te będą pochodziły z budżetu RPO – z bezpieczeństwa. Tak, jak straż pożarna dostaje bardzo dużo pieniędzy, również Policja skorzysta z tego źródła finansowego. Komendant jest kontent i nie wnosi żadnych innych oczekiwań. Komisariaty, według decyzji Komendanta Wojewódzkiego, wyposażane będą w różne rzeczy, od komputerów do samochodów.

Kolej turystyczna. Zmieniamy podejście do tej kolei, bo rzeczywiście nie idzie nam przejęcie tej linii kolejowej Golub-Dobrzyń – Brodnica. Może coś się zmieni w 2013 r. Ale, ograniczamy ten projekt do minimum, czyli, chcemy uruchomić ten parowóz i skład pasażerski, który już kupiliśmy. Jesteśmy po przetargu. Projekt ewaluje i kolej ta nie będzie promować Województwa tylko na jednej linii. Będzie jeździć po całym regionie i będzie dostępna wszędzie tam, gdzie są dostępne tory. Proszę więc o chwilę cierpliwości, bo zmienia się filozofia dla tego projektu i mam nadzieję, że go wreszcie skończymy. A co z linią do Brodnicy, będziemy informować na bieżąco.

Jeśli chodzi o BiT-City, to przenieśliśmy to na 2014 r. - do realizacji. Spodziewamy się, że na początku 2013 r. je podpiszemy. Będzie gwarancja finansowa. Ogłosiliśmy już przetarg na zakup taboru. Tu nic się nie zmieni, tylko płatności przeniesiemy na 2014 r.

Podniesiony został też wątek, że nic nie idzie z centralnych rzeczy. Proszę Państwa, abyśmy nie tworzyli takiego wrażenia, że my sami nie widzimy tego, co się dzieje. Jeżeli ENERGA wydaje 60 mln zł na próg w Siarzewie, to nie są to banalne pieniądze, i oznacza to, że dużo się dzieje. To, że nie ma tego w koncepcji Zagospodarowania Przestrzennego Kraju, to jest to nasz sygnał, który wysyłamy w świat, żeby to zmienić. Ale, to nie oznacza, że projekt ten nie jest realizowany. Musimy tylko trzymać kciuki, żeby był w końcu wykonany.

Proszę bardzo o poparcie tego budżetu, bo jest naprawdę dobry.”

Skarbnik **Paweł Adamczyk**, w związku z pismem skierowanym przez Klub Radnych SLD i wnioskiem Przewodniczącego Klubu Radnych PiS zaproponował, w ramach autopoprawki Zarządu Województwa do zapisów w budżecie na rok 2013, na str. 141 w pkt 1 – Zadania drogowe, gdzie jest pkt 1 – Inwestycje drogowe roczne, w pkt c) modernizacja dróg, w nawiasie dodać: „*oraz opracowanie dokumentacji projektowej oraz koncepcje rozwiązań technicznych dla drogi nr 269 i nr 270*”.

Przewodnicząca Sejmiku stwierdziła, że w ten sposób została wyczerpana procedura uchwalenia budżetu województwa i zarządziła głosowanie.

Przystąpiono do głosowania uchwał w sprawie:

- zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2011-2036 wraz z autopoprawką; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 9 wstrzymujących,

- budżetu województwa na rok 2013 wraz z autopoprawkami; wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 8 wstrzymujących. Radna Elżbieta Krzyżanowska poprosiła o odnotowanie jej głosu, jako wstrzymującego a nie „za”. Stąd wynik przedstawia się: 21 „za”, 0 przeciw, 9 wstrzymujących, Sejmik podjął w/w uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał, do których radni nie zgłosili żadnych pytań ani uwag, a Komisje Sejmiku zaopiniowały je pozytywnie:

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2012 - druk nr 181/12 (zał. nr 18) wraz z autopoprawką (zał. nr 18a); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2012 r., terminów ich dokonania oraz planów finansowych – druk nr 178/12 (zał. nr 19) wraz z autopoprawkami (zał. nr 19a i nr 19b); wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zatwierdzenia korekty planu finansowego Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie na rok 2012 - druk nr 179/12 (zał. nr 20): wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie zatwierdzenia projektu planu finansowego Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie na 2013 rok - druk nr 180/12 (zał. nr 21); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie uchwalenia „Wojewódzkiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Województwie Kujawsko-Pomorskim do roku 2015” - druk nr 143/12 (zał. nr 22) wraz z autopoprawką (zał. nr 22a); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2013 roku - druk nr 161/12 (zał. nr 23); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji - druk nr 162/12 (zał. nr 24); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie zmiany statutu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu - druk nr 171/12 (zał. nr 25); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiej Przychodni Zdrowia Psychicznego w Bydgoszczy - druk nr 163/12 (zał. nr 26); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych im. dr J. Bednarza w Świeciu - druk nr 164/12 (zał. nr 27); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy - druk nr 165/12 (zał. nr 28); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Kujawsko-Pomorskiemu Centrum Pulmonologii w Bydgoszczy - druk nr 166/12 (zał. nr 29); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiej Przychodni Sportowo-Lekarskiej w Bydgoszczy - druk nr 167/12 (zał. nr 30); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Bydgoskiemu Centrum Diabetologii i Endokrynologii w Bydgoszczy - druk nr 168/12 (zał. nr 31); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu - druk nr 169/12 (zał. nr 32); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie zatwierdzenia zmian do Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. J. Brudzińskiego w Bydgoszczy - druk nr 170/12 (zał. nr 33); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie zatwierdzenia zmian do Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Toruniu - druk nr 172/12 (zał. nr 34); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Rady Społecznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego we Włocławku - druk nr 173/12 (zał. nr 35); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiej Przychodni Stomatologicznej w Bydgoszczy - druk nr 174/12 (zał. nr 36); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- powołania przedstawicieli Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy - druk nr 175/12 (zał. nr 37), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: 1) Panią Barbarę Naziębło; 2) Panią Małgorzatę Przybylską (pozostają dotychczasowi przedstawiciele Sejmiku), wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie powołania Rady Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z siedzibą w Bydgoszczy – druk nr 176/12 (zał. nr 38), z uzupełnionym zapisem § 1 o nazwiska: 1) Barbara Naziębło; 2) Małgorzata Przybylska, 8) Łucja Andrzejczyk; wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie likwidacji Przychodni Specjalistycznej „OLK-MED” w Toruniu - druk nr 177/12 (zał. nr 39); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie przyjęcia projektu uchwały dotyczącej utworzenia Bydgoskiej Strefy Przemysłowej „ZACHEM” w Bydgoszczy - druk nr 182/12 (zał. nr 40); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie zmiany wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2015 roku - druk nr 188/12 (zał. nr 41); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Sejmiku w 2013 roku - druk nr 8/12 (zał. nr 42); wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie odpowiedzi na skargę Zakładowego Związku Zawodowego Pracowników Pogotowia Ratunkowego we Włocławku - druk nr 9/12 (zał. nr 43); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,
- w sprawie odpowiedzi na skargę REMONDIS Bydgoszcz Sp. z o.o. - druk nr 10/12 (zał. nr 44); wynik głosowania: 24 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął w/w uchwały.

Przed przystąpieniem do podjęcia uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę pana Stanisława Pawlaka, działającego w imieniu własnym oraz grupy radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego zrzeszonych w Klubie Radnych Sojusz Lewicy Demokratycznej - druk nr 11/12 (zał. nr 45), wiceprzewodniczący Sejmiku **Krzysztof Łuczak** poprosił o 10 minutową przerwę w obradach.

- przerwa

Po przerwie Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** wznowiła obrady.

Radny **Stanisław Pawlak** „Pani Przewodnicząca. Chciałbym poprosić o głos w tym miejscu i złożyć oświadczenie w imieniu własnym, jaki i radnej pani Lucyny Andrysiak. W czasie głosowania nad projektem budżetu na rok 2013 według druku 154/12, nastąpiła pomyłka w przyciśnięciu przycisków i mimo wydruku, że poparliśmy projekt budżetu, jesteśmy oboje w głosie wstrzymującym się zgodnie z moją deklaracją, którą złożyłem w czasie dyskusji nad budżetem. Prosiłbym o naniesienie takiej zmiany”.

Radny **Marek Nowak** powiedział, że głosowanie się odbyło prawidłowo i nie można go korygować poprzez zgłoszenie oświadczenia. W tej sprawie powinien się wypowiedzieć Radca Prawny.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** powiedziała, że Radca prawny się wypowie w tej sprawie, a oświadczenie będzie w protokole. Następnie przystąpiła do realizacji 33 punktu porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały w sprawie odpowiedzi na skargę pana Stanisława Pawlaka, działającego w imieniu własnym oraz grupy radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego zrzeszonych w Klubie Radnych Sojusz Lewicy Demokratycznej - druk nr 11/12. (zał. nr 45)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik uchwałę podjął.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 34 punktu porządku obrad, tj. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie powołania doraźnej Komisji do opracowania zmian do Statutu Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Regulaminu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz jej składu osobowego - druk nr 12/12. (zał. nr 46)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały. Wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik uchwałę podjął.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 35 punktu porządku obrad, tj. Podjęcie Stanowiska w sprawie ustanowienia w województwie kujawsko-pomorskim Roku Mikołaja Kopernika 2013 – projekt Przewodniczącego Sejmiku. (zał. nr 47)

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Krystian Łuczak** przypomniał, że Sejm RP ustanowił rok 2013 - Rokiem profesora Jana Czochralskiego. Urodzonego na przełomie XIX i XX wieku pochodzącego z Kcyni wybitnego uczonego, specjalistę od kryształów. Pioniera komputeryzacji. To zdarzenie jednocześnie zbiegło się z obchodami 750-lecia Kcynii. Zwrócił się z prośbą do Zarządu Województwa i do Sejmiku Województwa, aby podejmując decyzję o ustanowieniu w województwie kujawsko-pomorskim roku Mikołaja Kopernika 2013 uwzględnić w działaniach promocyjnych również dokonania profesora Jana Czochralskiego.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** podzieliła zdanie Radnego uznając, że jest to doskonała okazja do połączenia tych wydarzeń.

Przystąpiono do głosowania stanowiska. Wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik stanowisko podjął.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji punktu 36 porządku obrad, tj. Przedstawienie informacji przez Marszałka Województwa o aktualnej sytuacji Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku. (zał. nr 48)

Wicemarszałek **Edward Hartwich** „Pani Przewodnicząca, panie Marszałku, Wysoki Sejmiku, pozwólcie państwo, że na wstępie kilka zdań na temat rzeczywistości, którą spróbuję ocenić. Działalność szpitala powinna być sprzężona z potrzebami i wymaganiami wspólnoty oraz zintegrowana z obowiązującym systemem opieki zdrowotnej. Monitoring stopnia realizacji wyznaczonych przez wspólnotę i system opieki zdrowotnej celów jest jednym z podstawowych warunków racjonalnego działania szpitala. Pozwolę sobie podkreślić, że pomiar i ocena dokonań w sferze opieki zdrowotnej jest zagadnieniem bardzo złożonym i wieloaspektowym. Nastręcza wielu problemów. Wynika to ze specyfiki prowadzonej przez te jednostki działalności. To są jednostki

najczęściej działające na zasadzie non profit, nie mające na celu generację nadwyżki zysku. To są jednostki, które realizują wielorakie cele: medyczne, społeczne i ekonomiczne. Każdy z celów wymaga doboru stosownej miary stopnia jego osiągnięcia.

Za istotne cele szpitali, w tym również Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku uznaje się zapewnienie wysokiej jakości świadczeń zdrowotnych, ich dostępności, ciągłości, kompleksowości oraz skuteczności i efektywności ich udzielania. Na potrzeby pomiaru i oceny cele te powinny być skwantyfikowane, opisane, a następnie zmierzone. Można do tego wykorzystywać różne mierniki i wskaźniki: finansowe i niefinansowe. W moim przekonaniu istotny jest dobór tzw. kluczowych obszarów oceny dokonań. W szpitalu, zatem oceną, pomiarem powinny być objęte zarówno:

1. Obszar medyczny - ukierunkowany na realizację świadczeń zdrowotnych, w którym centralną pozycję zajmuje pacjent i kadra medyczna,
2. Obszar finansowy - wskazujący na gospodarkę środkami finansowymi zakładu i racjonalizację wydatków,
3. Obszar niemedyyczny - dotyczący innowacji, administracji i zarządzania, w którym przedmiotem pomiaru są efektywność realizowanych w jednostce działań i procesów.

Zasadniczym źródłem informacji na potrzeby oceny szpitala, której dokonuje podmiot tworzący, jest rachunkowość i sprawozdawczość finansowa z wynikiem finansowym, jako najbardziej zagregowanym miernikiem efektywności działalności. Wykorzystanie rachunkowości finansowej do całościowej oceny dokonań szpitala ma ograniczoną jednak wartość poznawczą. Informacje te obrazują, bowiem sytuację majątkową, finansową i dochodową szpitala, a pomijają niestety wiele istotnych aspektów oceny, a w szczególności realizację celów medycznych i społecznych. Te ostatnie oczywiście wymagają wykorzystania informacji nie finansowych - ilościowych i jakościowych.

Chcę zwrócić uwagę na pewne kwestie, moim zdaniem kluczowe, o wielkości i jakości obszaru medycznego decydują:

- kierownik podmiotu leczniczego, który w regulaminie organizacyjnym, bo to jest jego kompetencja, określa między innymi rodzaj działalności leczniczej oraz zakres udzielanych świadczeń zdrowotnych w wymiarze nie uregulowanym przez statut podmiotu leczniczego. Statut podmiotu leczniczego, czyli m.in. Statut Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku, zdefiniował Sejmik. Jeżeli ta definicja określona przez Sejmik z zakresu przedmiotowego działalności była niewystarczającą, to może w regulaminie organizacyjnym, kierownik, czyli dyrektor szpitala, rozszerzyć,
- podmiot tworzący, czyli my, jako Sejmik, który nadaje statut, o czym mówiłem wcześniej,
- wielkość i ilość świadczeń medycznych zamawianych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Szpital Wojewódzki w Włocławku realizuje świadczenia zdrowotne w zakresie określonym przez statut i regulamin w ilościach i jakości wynikającej z umowy zawartej z Narodowym Funduszem Zdrowia. Szpital nie zgłosił zamiaru likwidacji żadnego z oddziałów, czyli to, co zdefiniowaliśmy w statucie i to, co jest uchwalone w regulaminie, jest w tym wymiarze organizacyjnym przez szpital realizowane. Z jednym zastrzeżeniem, o którym państwu wiadomo, szpital zawiesił do czasu pozyskania niezbędnej kadry, działalność w obszarze chirurgii dziecięcej. Należy zauważyć, że uwzględniając najpilniejsze potrzeby pacjentów szpital realizuje, i domniemywam, że realizować będzie świadczenia medyczne, wykraczające poza ramy umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, udzielając tym samym, swoistego rodzaju darowizny na rzecz pacjentów. Ale jest to specyfika wielu

szpitali. Oczywiście jedno z tzw. problemem nadwykonań sobie radzą lepiej inne gorzej. Ale stwierdzam jednoznacznie, że Szpital Wojewódzki we Włocławku ponad to, do czego umówił się z NFZ, wykonywał również, uwzględniając cele społeczne, świadczenia medyczne wykraczające poza ten obszar. Pragnę również zauważyć, o czym wiele razy już mieliśmy okazję dyskutować, że podmiot tworzący, czyli my, nie dysponuje ustawowymi instrumentami pozwalającymi dokonywać oceny jakości obszaru medycznego szpitala. Takimi instrumentami dysponują Wojewoda poprzez swoich konsultantów, jak również Narodowy Fundusz Zdrowia, który bardzo skrupulatnie, albo coraz bardziej skrupulatnie, niestety ze sporym opóźnieniem, kontroluje realizację umów zawartych ze szpitalami. Na chwilę obecną, ani ze strony Wojewody, ani ze strony NFZ, nie otrzymałem informacji, które byłyby informacjami dotyczącymi strukturalnych zaniedbań w zakresie realizacji kontraktu z NFZ. Jak również nie otrzymałem informacji, które wskazywałyby na niepoprawne jakościowo świadczenie usług medycznych. Powtarzam, ta kompetencja oceny tego obszaru medycznego jest to kompetencja Wojewody i Narodowego Funduszu Zdrowia.

Szpital Wojewódzki w Włocławku gospodaruje środkami finansowymi w sposób, którego oceny dokonać można posługując się pewnymi zaprezentowanymi danymi. Oczywiście spektrum tych danych jest bardzo duże i dokonałem pewnego wyboru, żeby podjąć próbę w ujęciu dynamicznym dokonania oceny, tego, co w Szpitalu Wojewódzkim we Włocławku w ostatnim okresie siedmiu lat się wydarzyło i wydarzało. W moim przekonaniu bardzo ważnym miernikiem działalności szpitala jest wielkość przychodu, który realizuje ze swojej działalności medycznej. Oczywiście dysponuje danymi, jeżeli państwo zechcienie, to wyposażę państwa za te wszystkie poszczególne lata. Zwrócę tylko uwagę, że w roku 2011, bo ten rok jest ostatnim rokiem bilansowym, który został zweryfikowany przez biegłego, czyli to są twarde dane. Ten szpital osiągnął przychód na poziomie 90 mln zł, gdzie w roku 2006 realizacja wynosiła 60 mln zł. Zdaję sobie sprawę, że w tym okresie przyrost przychodów występował we wszystkich szpitalach i on miał różnorodną dynamikę. Tutaj dynamika przyrostu jest rzędu 50%. Ale zdarzają się takie szpitale, gdzie była 1,40%, jak w Szpitalu Pediatrycznym. Albo zdarzają się szpitale takie, gdzie było ponad 2% jak w Centrum Onkologii. Czyli, proszę zwrócić uwagę, że o tej sferze przychodowej szpitala decyduje wielkość zamówienia, jaką lokuje na danym terenie, tam, gdzie funkcjonują szpital, Narodowy Fundusz Zdrowia. Oczywiście decyduje również o tym zdolność do wygrywania konkurencji w dostępie do tych ograniczonych środków, które są przeznaczone na realizację zamówienia przez NFZ. Przychody Szpitala we Włocławku wzrosło w ciągu 6 lat o 50%. Przyrost umiarkowany. Ani beznadziejny, ani rewelacyjny. Wynik finansowy bardzo zagregowany miernik w przypadku szpitala, ja osobiście, do tego miernika nie przywiązuję dużej wagi. Dlatego, że na końcowy wynik w danym roku wpływa czasami bardzo wiele takich spektakularnych zdarzeń, które dla państwa, którzy zarządzają i mają obowiązek np. sporządzania rachunków wyników, i wiecie, że są takie pozycje, jak przychody i koszty pozaoperacyjne czy pozostałe koszty operacyjne. Dlatego, proszę państwa, pokusiłem się o ocenę następującą: rok 2007, czyli to jest ten rok, kiedy rozpoczynała się poprzednia kadencja kontynuowana przez obecną, był pierwszym rokiem, gdzie Szpital we Włocławku uzyskał wynik dodatni rzędu 2.029 tys. zł. To był pierwszy rok, bo poprzednie dwa lata: 2005 i 2006 zagregowane, to była strata 6 mln zł. W następnych latach, w 2008 r., to już było 6,5 mln zł dodatniego wyniku, rok 2009 wynik był bliski zeru. Rok 2010 to było 1.460 tys. zł. Roku 2011 było 6.900 tys. zł straty. Niemniej, w tym okresie od

2007 roku do 2011 roku, skumulowany wynik, czyli niedobór i nadwyżka zamykają się wynikiem dodatnim rzędu 3 mln zł. Czyli w tym okresie od 2007 roku, można powiedzieć w pewnym oczywiście uproszczeniu, szpital wygenerował nadwyżkę rzędu 3 mln zł. Tak, jak powiedziałem, posługiwanie się tym miernikiem, jakim jest wynik finansowy niesie jednak pewne ryzyko i bez analitycznego spojrzenia, co się składa na ten wynik, po prostu jest bardzo ryzykowanie wyciągać wnioski. Niemniej, z pełną stanowczością stwierdzam: 3 mln zł nadwyżki w 2007-2011 r. Dla mnie bardzo ważny w przypadku działalności szpitala, jeśli jesteśmy w tym obszarze finansowym funkcjonowania szpitala, jest proszę państwa, jakby najważniejszym parametrem, zachowanie płynności finansowej. To jest wskaźnik, który decyduje o tym, jak płynność finansowa, czyli zdolność do regulowania zobowiązań wyglądała w przyszłości i jak ewentualnie można się spodziewać tejże sprawności szpitala, do regulowania zobowiązań na przyszłość. W 2006 r., posłużę się do oceny zdolności finansowej wskaźnikiem ogólnej płynności finansowej, i dla państwa wiedzy, ten wskaźnik, jeśli wychodzi poza 1-1,5, to jest to bezpieczny wskaźnik. To jest ten ogólny wskaźnik, to dla tych, którzy rozróżniają te dwie kategorie, super jest jak zbliża się do 2 lub więcej, prawda? W 2006 roku, proszę państwa, i w 2005 r. szpital wykazywał się płynnością na poziomie 0,3. Czyli to była sytuacja, więc tragiczna, beznadziejna, jakby wskazująca dla tego, który nie ma świadomości, że ten szpital sobie z problemami poradził, wręcz beznadziejna. To absolutna niewypłacalność. Ten Szpital od roku 2007 mozolnie jakby poprawiała ten parametr czy ten miernik swojej sprawności funkcjonowania. W roku 2007 osiągnął - 0,4, w 2008 - 0,9, w 2009 – 1, w 2010 – 0,9, i pogorszenie nastąpiło do 0,7 w 2011 r., co jest oczywiście sygnałem niepokojącym, bo po prostu odwróciła się pozytywna tendencja, gdzie ten wskaźnik plasował się na poziomie bliskim 1 albo 1. Chcę zwrócić uwagę również na to, że o tej płynności decyduje wielkość zobowiązań. I te zobowiązania, proszę państwa, w cyfrze bezwzględnej one niewiele mówią, ale jeśli odniesiemy wielkość zobowiązań do wielkości przychodów, to w 2006 roku, te zobowiązania wymagalne, czyli twarde zobowiązania, na które mógł w każdej chwili wejść komornik, po prostu egzekwować je, to wskaźnik wynosił blisko 30%. Na koniec 2011 r., proszę państwa, te zobowiązania w stosunku do przychodów to jest 10%. Bardzo dużo, ale to nie jest jeszcze sytuacja tak krytyczna jak była w 2005 r. i w 2006 r. Zdajemy sobie z tego sprawę, że przy tym wskaźniku 0,7 za rok 2011 i prawdopodobnie brakiem poprawy tego wskaźnika w roku 2012, trzeba podejmować szereg działań również z poziomu podmiotu tworzącego. A niewątpliwie największe zadanie do wykonania ma kierujący szpoz-em. Z poziomu podmiotu tworzącego, to państwo wspólnie uczyniliście to, że zdecydowaliście się na skonsolidowanie dwóch podmiotów, bo to jest klucz do szukania efektywności. Nie ukrywam, że podejmujemy bardzo intensywną pracę z NFZ w zakresie analizy planu zakupu świadczeń medycznych w województwie. Myślę, że w ciągu pół roku spróbujemy zorientować się jak te zamówienie ze strony NFZ były alokowane, i w kontekście geograficznym, jak i w kontekście podmiotowym. Jak one również kształtowały się w zależności do zjawisk epidemiologicznych. Dzisiaj na to pytanie nie mamy odpowiedzi, bo tak, jak wskazałem wcześniej, to nie jest tak do końca obszar, dla którego oceny, posiadamy instrumentarium. Niemniej wysiłek tego typu podejmujemy. Również dla poprawy efektywności funkcjonowania Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku, realizujemy niebanalny program inwestycyjny, o którym wielokrotnie mówiliśmy, o którym byliście państwo wielokrotnie informowani. Myślę, że wybaczycie mi to, że nie będę państwu o tych projektach teraz opowiadał, bo być może one również zostaną ujawnione w toku dyskusji. Proszę

państwa, to jest na dzień dzisiejszy szpital, który wykazuje spośród wszystkich szpitali, dla których jesteśmy podmiotem tworzącym, sytuację najbardziej ryzykowną. Aczkolwiek mówienie dzisiaj, że jest to sytuacja beznadziejna jest po prostu sporym nadużyciem szczególnie do tego, co realizowane było w tym szpitalu w roku 2005 i 2006”.

Marszałek **Piotr Całbecki** „Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Radni, chciałbym nie tyle zaapelować o zmianę stanowiska, co ustosunkować się do pewnych dość niewybrednych komentarzy, które pojawiają się w niektórych środowiskach politycznych we Włocławku. Jest na sali pan Radny Kukucki szef SLD z Rady Miasta Włocławka. Ja czytałem dziś Pana komentarz na Facebooku. Tego typu „wycieczki” z porównywaniem sytuacji szpitala włocławskiego z sytuacją Przewozów Kolejowych na Śląsku, myślę, że jest to chyba dużym nadużyciem. Jest Pan jeszcze młodym człowiekiem i sporo musi się Pan nauczyć, żeby mógł takie komentarze w stosunku do Samorządu Województwa kierować. Ale każdy ma prawo robić to, co uważa. Ja przyjmuje to po prostu z dużą dezaprobatą”.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** „Pani Przewodnicząca, Panie Marszałku, Szanowni Państwo, szkoda, że tytuł tego punktu został tak trochę okrojony i zawężony. Ponieważ my pisaliśmy w swoim wniosku, aby pan Marszałek Piotr Całbecki przedłożył sprawę funkcjonowania Szpitala Wojewódzkiego we Włocławku, realizacji inwestycji przez Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne Sp z o.o. w tym szpitalu oraz przyjęte działania w sprawie wykonania uchwały Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, z dnia 27 sierpnia 2012 roku, w sprawie połączenia samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, wraz z uzasadnieniem naszego stanowiska. Otóż, z uwagą wysłuchaliśmy tej informacji, którą pan Marszałek Harwich tak starał się nam bardzo spokojnie przedłożyć. I oczywiście, co do wskaźników, co do wyników, które zostały zaprezentowane, my we Włocławku doskonale je znamy i o tym wiemy. Problem, którym powinniśmy się zająć, jest problemem głębszym naszego szpitala. I nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że w tym celu została podjęta uchwała o połączeniu Pogotowia ze Szpitalem, żeby sytuację naprawić. My z wielką troską podchodzimy do tego, jako radni województwa kujawsko-pomorskiego, z terenu medycznego, jak to Pan nazywa, szpitala we Włocławku. Po to, żeby ten szpital był szpitalem na poziomie szpitali wojewódzkich w naszym województwie kujawsko-pomorskim. Chcemy też wyraźnie powiedzieć, Panowie Marszałkowie, żebyście Państwo traktowali Szpital we Włocławku, jako Szpital Wojewódzki we Włocławku, a nie tylko Szpital położony we Włocławku. Te skrócone nazwy, które nieraz od państwa wychodzą „Szpital we Włocławku” powoduje, że on traci przymiotnik wojewódzkiego. My byśmy właśnie tak nie chcieli. I dlatego razem z Radą Miasta Włocławka podjęliśmy działania, które by naprawiły ten stan rzeczy. Bo jeżeli, proszę państwa, jest dobrze, albo niepotrzebnie dzisiaj rozmawiamy, bo też tak niektórzy mówili, to wystąpienie zakończone przez pana Marszałka Hartwicha, że Szpital wykazuje sytuację najbardziej ryzykowną ze wszystkich szpitali w naszym województwie, albo ma uzasadnienie, albo nie ma tego uzasadnienia. Ja oczywiście się zgadzam z tym stwierdzeniem, że ono jest w pełni uzasadnione. Że najbardziej ryzykowna sytuacja jest widoczna we włocławskim szpitalu. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że samo łączenie wpłynęło negatywnie na prace szpitala, co widać. Widać, że w szpitalu coraz więcej jest skarg. Skarg może nie do końca przekazywanych dyrektorowi szpitala, ale osób, z którymi ja mam kontakt, jako pacjenci wskazują na niedociągnięcia w pracy szpitala. Ja nie jestem od tego, żeby je punktować. Ale jeżeli

wspólnie panie Marszałku wyrażamy troskę o to, co w szpitalu wrocławskim będzie, jako wojewódzkiej placówce, to powinniśmy dokonywać częstszych ocen, częstszych analiz i badań tego, co się dzieje. Sytuacja finansowa nie jest wcale tak dobra, jak wynika tutaj ze zestawienia, bo Pan nam nie podał, panie Marszałku ogólnego długu Szpitala, Pan zsumował tylko lata 2007-2011. Były to lata objęte programem restrukturyzacji. Pan doskonale wie, że dług, który pozostał, albo był przedmiotem restrukturyzacji, nie został zlikwidowany w całości. On pozostał. Jeżeli do tego doda się wynik roku bieżącego, to mogą być nieprecyzyjne, ale to będzie kwota ok. 18-19 mln zł. Wcale to nie jest ten plus 3 mln zł, który wyszedł nam od roku 2007. Więc problem, moim zdaniem, nadal istnieje. On nie jest w żaden sposób rozwiązany, ani nie starano się go rozwiązywać. Druga sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę, to wspominał Pan także o inwestycjach. Panie Marszałku, stwierdzenie jednym słowem, że znany jest nam program inwestycyjny, nie ma uzasadnienia, ponieważ mam przed sobą interpelację sprzed dwóch miesięcy, w której Pan mi tylko wypunktował, to, co będzie, czy ma być w szpitalu wrocławskim wykonywane. Ja chcę odwołać się do wcześniejszych moich interpelacji, w których Pan się zobowiązywał, na przemian z panem Marszałkiem Piotrem Całbeckim, że z chwilą, gdy uzyskacie prawomocne pozwolenia na rozbudowę szpitala we Wrocławku, a to nastąpiło w lipcu – prawomocne pozwolenie na rozbudowę i remont szpitala, to natychmiast przedłożycie nam, jako radnym, harmonogram realizacji tych obiektów. Otóż, teraz chciałbym odnieść się do wybudowanego obiektu, tj. Oddziału Dziecięcego i Chirurgii Ogólnej. A czy we Wrocławku są wykonywane zabiegi chirurgii dziecięcej? Nie ma, bo została zlikwidowana, albo zawieszona, może to dokładniejsze słowo przez Wojewodę. Nie z powodu, panie Marszałku, że nie ma lekarzy. Tylko lekarze, którzy są we Wrocławku, odmówili zabiegów i poszli do innej pracy, gdyż warunki na Oddziale Chirurgii Dziecięcej zagrażały ich dalszemu funkcjonowaniu. I to jest prawda. I proszę ten pewnik przyjąć do siebie. I nie mówić, że nie ma lekarza. Bo nawet kierowcę, którego Pan ma, jak Pan posadzi w samochód zdezelowany, stary, to on nie będzie chciał nim jeździć. Taki przykład jest we Wrocławku, że obiekty i budynki są bardzo przestarzałe, od lat nie remontowane. Miały być remontowane od lipca kosztem 4.8 mln zł roku w bieżącym i nie dzieje się nic. Bo nie można oddziałów przenieść do nowo wybudowanego budynku, który został jesienią ubiegłego 2011 roku wybudowany przez jedenaście miesięcy. A w następnym roku, tj. do grudnia 2012 roku, nie może być oddany z uwagi na kilka powodów, pani Przewodnicząca. Złe wykonawstwo, zła płyta do lądowania helikopterów, jak również inne uwagi Państwowej Straży Pożarnej, które to uwagi PSP zgłosiła, panie Marszałku na piśmie 9 stycznia 2012 r. Niedługo będzie rok – „wnoszę sprzeciw w sprawie uzyskania pozwolenia na użytkowania przedmiotowego obiektu”. I według rozmowy z ubiegłego tygodnia z PSP we Wrocławku, z tych uwag, które są zawarte w tym dokumencie, nie zostało zrobione, zdaniem strażaków, nic. Dlatego obiekt stoi pusty wybudowany kosztem 15 mln zł, a my nie możemy przystąpić do remontu tych, które tego remontu wymagają. Na koniec już. Nowa firma, jako panaceum na wszystko. Nieprawda. Ta firma nie uzdrowi nam szpitala. Chociażby z takiego prostego powodu, jak opór, który istnieje zarówno w Pogotowiu, jak i w Szpitalu niektórych środowisk. W pogotowiu, dzisiaj głosowaliśmy, będzie sprawa przed Sądem Administracyjnym w Bydgoszczy w sprawie uchylenia uchwały, czyli jeszcze nie wiemy, jak Sąd do tego podejdzie. Nie daje nam gwarancji, że Szpital zacznie funkcjonować, szczególnie zgodnie z informacjami, które posiadamy, że Pełnomocnikiem została osoba, o której my nic nie wiemy. To jest okazja, aby pan Marszałek nam powiedział, kto

będzie zarządzał nowym Szpitalem? Gdzie będzie siedziba tego tymczasowego zarządcy? Gdzie będzie siedziba nowego Szpitala? Czyli dokumenty określające nową jednostkę, których nam wyraźnie brakuje. Panie Marszałku, muszę wziąć w obronę pana Radnego Kukuckiego. To, co piszą młodzi na bloggach, to sobie zostawmy, bo nie wszyscy czytają to, co tam jest napisane. Ale mówmy sobie o tym, co jest do zrobienia”.

Radny **Wojciech Jaranowski** „Panie Przewodniczący, panie Marszałku, sprawy inwestycyjne w szpitalach wojewódzkich przejęła spółka Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne. Oczywiście nadzorowana przez Zarząd Województwa. Natomiast, pod koniec ubiegłej kadencji otrzymaliśmy harmonogram inwestycji w poszczególnych szpitalach. I tam, jak dobrze pamiętam, wysokość inwestycji w sumie w Szpitalu Wojewódzkim we Włocławku wynosiła ok. 60 mln zł. Nie wiem dokładnie, ile jest w tej chwili. W każdym razie chcielibyśmy otrzymać, jako radni, taki najaktualniejszy harmonogram, abyśmy mieli orientację, jakie inwestycje w poszczególnych szpitalach będą realizowane. Na Konwencji była mowa o tym, że będzie specjalna debata na ten temat, w lutym. I bardzo dobrze, bo chcemy być zorientowani odnośnie działalności Szpitala. Jak dobrze pamiętam, to na początku ubiegłej kadencji, było przewidziane w Regionalnym Programie Operacyjnym, takie były założenia, aby każdy szpital został wyposażony w tomograf komputerowy i rezonans magnetyczny. Szpital we Włocławku ma bardzo nowoczesny tomograf wielorzędowy, ale, bardzo często ten temat poruszałem, brakuje jednak rezonansu magnetycznego. Nie winię tutaj Zarządu Województwa, ale raczej dyrekcję szpitala, która najpierw sama nie chciała tego rezonansu twierdząc, że takie urządzenia są już dwa we Włocławku. Odpowiedź wyjaśniającą na ostatnią interpelację w tej sprawie otrzymałem, że w tej chwili Konsultant Wojewódzki również tak twierdzi, że szpital we Włocławku nie musi mieć tego urządzenia, bo jest za mało pacjentów na dany obszar, gdzie są już dwa takie urządzenia. I pacjenci są przewożeni na badanie rezonansem do innych placówek, co jest uciążliwe oczywiście dla pacjentów, ale także dla pracowników. I niesie za sobą również koszty. Nie wiem, jak tę sprawę rozwiązać, ale warto byłoby z Konsultantem Wojewódzkim jeszcze tę sprawę przedyskutować, żeby być może zmienił zdanie, bo Szpital Specjalistyczny, moim zdaniem, na miejscu powinien mieć rezonans magnetyczny. Odnośnie działalności innych oddziałów, to obserwuje się w Szpitalu bardzo dobrze wyposażone niektóre z nich, a niektóre niestety zaniedbane, np. „słynna” neurochirurgia, czy wspomniane przez pana radnego Pawlaka chirurgia dziecięca. Mamy nadzieję, że wszystkie oddziały będą traktowane tak samo w tym szpitalu. I ten Szpital będzie na miarę szpitala wojewódzkiego. Odnośnie prowadzonych inwestycji, to oczywiście to spółka miała je prowadzić. Ale z tego, co wiem w sprawie tego „słynnego” pawilonu nr „13”, to cały projekt dyrektor przejął na siebie. Prowadzenie projektu łącznie z uzgodnieniami z różnymi instytucjami, m.in. PSP itd. O tym można przeczytać na stronie internetowej i nie winiłbym za to za bardzo spółki. Natomiast wielokrotnie też podejmowałem temat zwolnienia wicedyrektora ds. administracyjno-gospodarczych, który w tym momencie mógłby się czymś wykazać. To wcale nie chodzi o obronę tej osoby, która zajmowała to stanowisko. Tylko w ogóle w wielu szpitalach w województwie takie stanowisko jest, a w naszym Szpitalu takiego stanowiska akurat nie ma. Oczywiście jest jeszcze wiele innych problemów. Myślę, że w lutym jeszcze będzie można na ten temat rozmawiać”.

Radny **Krzysztof Łuczak** „Panie Przewodniczący, panie Marszałku, wspólnie z Marszałkiem Kurzawą, radną Piniewską, radnym Flejterem jestem radnym wybranym z okręgu wyborczego

Inowrocław, Mogilno, Żnin, Radziejów. Należę, zatem do tej części, którą stanowią większą część Sejmiku, którzy mogliby, jak słyszą „Szpital we Włocławku” dostawać „gęsiej skórki”, bowiem ostatnio jest takie wrażenie, że wszystko by było w sprawach ochrony zdrowia w kujawsko-pomorskim dobrze w jurysdykcji Sejmiku, gdyby nie ten nieszczęsny Włocławek. Ale jako mieszkaniec nie mogę się ustawić po tej stronie. Chociażby ze względu na fakt, że codziennie ze strony nie polityków, bo uważam, że być może jest wokół tego za dużo polityki, i na szczeblu wojewódzkim, i na szczeblu miejskim i także powiatowym, dostają nie tylko na adres, ale też w bezpośrednich kontaktach szereg pytań i uwag, co do tego, co się dzieje. I powiem od razu, nie jest to sprawa tylko tego Zarządu. Nie jest to sprawa tylko tego Sejmiku. Jest to sprawa, która jest, powiedziałbym, rolowana i zastana od wielu, wielu lat. Ale oczywiście nam dzisiaj na skutek tego, że ukazały się sprzyjające okoliczności, chociażby w sensie krytykowanym, bo za jakość krytykujemy, a nie za pomysł – kredyt i regionalizację tych zadań przez K-PIM. Możliwości, których dotychczas nie było. A jednak nie mówimy o poprawie sytuacji, a mówimy o jej pogarszającym się stanie. Chciałbym serdecznie Marszałkowi Hartwichowi podziękować za to końcowe stwierdzenie, bo sądzę, że mówimy wreszcie o szpitalu wojewódzkim, który tylko siedzibę ma we Włocławku, w taki sposób jak jego właściciele, czy odpowiedzialni za jego funkcjonowanie, bo jesteśmy dla niego organem założycielskim. Bardzo bym, zatem w tym względzie apelował o sprawę, by wszystko, co dziś dzieje się wokół tego szpitala, działo się bardzo transparentnie i bardzo otwarcie. Chociażby z uwagi na to, że jak wiemy jest to organizm, w którym każdy zarządzający szpitalem, jak pan radny Nowak, może powiedzieć, że każdy oddział, każdy ordynator, każdy lekarz, każda pielęgniarka, że powinniśmy dla akceptacji tej decyzji, niełatwej decyzji, pozyskać akceptację społeczną poprzez mówienie sobie o sprawach tak jak one wyglądają. Stąd też każdy dzień powinien rozjaśniać ich sytuację, a nie ją gmatwać. Ja współczuję pełnomocnikowi, który z tego, co się dowiedziałem z wykazu, został powołany. Jeśli wiem, że z Bydgoszczy płyną, powiedziałbym, informacje o tym, że rozstał się on ze szpitalem miejskim w sytuacji, co najmniej dwuznaczej. A we Włocławku ma zajmować się sprawą od podstaw i za nie odpowiadać. Nie wiem, czy to jest prawda. Chciałbym, abyśmy albo to zdementowali, i żeby człowiekowi „nie robić pod górkę” w sytuacji, gdy ma za chwilę przyjechać do Włocławka, jak słyszę, i objąć to stanowisko. A po drugie, aby obejmował je z minimum akceptacji tych, którymi będzie zarządzał. Bo inaczej będziemy mieli do czynienia z sytuacją, która się nie poprawi. Dodatkowo, jeśli mówimy, o tym, co z inwestycji zostało zrealizowane, a nie funkcjonuje, to mówimy o zamrożonych, zmarnowanych, póki co, pieniądzach na dzisiaj. Oczywiście, możemy mówić, że Państwowa Straż Pożarna we Włocławku „uwzięła się” jakoś na tę inwestycję. Ale zapytam, prześledźmy chociażby od momentu projektowania, czy była zaprojektowana droga przeciwpożarowa? To może i ta Straż będzie też winna temu, że podpisała takie projekty. A może rzeczywiście „szło się na skróty, że podpisujemy, a jakoś to będzie”. Tak to trochę u nas wygląda. Powtarzam jeszcze raz, to jest nasz szpital. Tak samo Marszałka, jak i Przewodniczącą. Tak samo Pawłaka, jak i Nowaka – nas radnych. A to, że się mieści we Włocławku, to chciałem wszystkich radnych za to, że muszą tego słuchać i zapewne reagują tak, jak by się zdawało reagować, że my tą sprawę podnosimy. Bo podnosimy w naszym wspólnym samorządowym interesie. Nie można być dobrym gospodarzem, jeśli taki fragment gospodarki województwa tak funkcjonuje, jak funkcjonuje”.

Radny **Marek Nowak** „Panie Przewodniczący, panie Marszałku, Szanowni Państwo, ja tak przysłuchuję się i chcę państwu powiedzieć, że pomimo to, że się urodziłem we Włocławku, tam wychowałem i wykształciłem, jest mi po prostu przykro. Dlatego, że jak ja pamiętam, to od wielu lat szpital we Włocławku stał się areną polityczną. Chciałbym przestrzec wszystkich. Dzisiaj chociażby w imieniu może części radnych albo całego Sejmiku, przeprosić Włocławian. Za to, że my podnosimy pewne kwestie, co jakiś czas. Czy państwo sobie zdają sprawę, w jakiej sytuacji nerwowego zachowania znajdują się Włocławianie, którzy po prostu dzisiaj słyszą, co się w tym szpitalu dzieje: dobrego czy złego. My, ciągle mówiąc o ochronie zdrowia, zapominamy o pacjentach. Dzisiaj do tych pacjentów nie wszyscy dotrą. Ja pomijam facebooki, pomijam pewne inne rzeczy. To jest dla polityków. Natomiast chciałbym zaapelować w inny sposób. Szpitalowi we Włocławku można pomóc otaczając go ciszą. Dlatego, że ja o tym wiem, bo jestem doświadczonym człowiekiem. Który wie, że jeżeli kiedykolwiek była awantura, jaka była też w Grudziądzu o szpital w latach 1999-2000, to wtedy nikt nie chciał przyjść do szpitala. Odeszli najlepsi lekarze. Ja musiałem odbudowywać przez 10 lat ciszą i spokojem. Jeżeli komuś się wydaje, że na skinienie palca zaprosi lekarzy do współpracy, w tak nerwowej atmosferze, to ja gwarantuję, że nie. Dlaczego przychodzą lekarze np. do Grudziądza do pracy? Bo tam jest cisza i spokój. Jak rozmawiamy, to rozmawiamy o szpitalu w gabinetach. I apeluję tutaj do wszystkich, do każdej strony o to, aby nareszcie zacząć rozmawiać merytorycznie. Szanowni państwo, ja dam jeden może dwa przykłady. Jeden przykład z Polski. Proszę mi pokazać drugie województwo w naszym kraju, które inwestuje w ochronę zdrowia miliard zł. Proszę bardzo. Nie ma takiego. Proszę mi podać przykład dyrektora, który dostaje pieniądze i jakby nie zawsze interesuje się swoim majątkiem. Ja mogę powiedzieć tutaj szczerze, że ja bym po prostu te pieniądze pożyczył, jako szpital, na ten kawałek drogi pożarowej, na te usterki. Bo tak naprawdę mój szpital dostał ileś mln zł i teraz ja mam dylemat, szanowni państwo, czy przy tego typu atmosferze, ja też będę chciał mówić o tym w Zarządzie Województwa, i panie Marszałku, trzeba się zastanowić, czy w taką atmosferę warto inwestować. Bo to będą pieniądze stracone. Co tam, mówię w tej chwili do Zarządu, panie Marszałku, co tam ma jeszcze powstać? Gdzie będzie kadra? Kto tam przyjdzie do pracy? Dzisiaj, albo będziemy ten szpital po prostu rzeczywiście podnosić, uważam, że Włocławkowi się Szpital należy, chociażby na zbyt duże uprzemysłowienie. Ale powinien to być Szpital, gdzie wszystkie jego dokonania powinny być czynione w ciszy i spokoju. Z szacunkiem dla mieszkańców, nie dla nas. My powinniśmy, proszę państwa, tak naprawdę, nie debatować w świetle jupiterów, tylko zrobić zamknięte posiedzenie Sejmiku, gdzie powinniśmy rozmawiać o sprawach drażliwych społecznie. Bo dzisiaj nie wszystko z tej dyskusji zrozumie człowiek, który jest chory, a wywołuje się w nim tylko niepotrzebnie niepokój”.

Członek Zarządu **Sławomir Kopyść** „Bardzo krótko, Marku, ja Ci bardzo dziękuję za Twój głos. Myślę, że od dawna Włocławek wyczekiwał na taki właśnie głos. Ten Szpital naprawdę na to zasługuje. Na chwilę spokoju. Na to, aby także docenić znakomitych lekarzy, którzy tam pracują. Tam naprawdę są świetni ludzie. Oni muszą mieć chwilę takiego psychicznego oddechu, że mogą spokojnie pracować. Nie może być tak, że ludzie pytają, co się w tym Szpitalu dzieje? A rozmawiam z Ordynatorem i mówi „Panie Sławku, ale co się u mnie dzieje? Leczymy ludzi jak umiemy najlepiej. Najlepszymi metodami, które są dostępne”. Apeluję do wszystkich o to samo, co Marek, ciszej nad tym miejscem, bo go każdym takim działaniem próbujemy osłabić. Ten Szpital da sobie radę. Jestem

w 100% o tym przekonany. Ale nie róbmy tak, że „chcąc zrobić dobrze” szkodzimy. Naprawdę trzeba działać na rzecz tego dobra wspólnego. Wierzę, że wszyscy tu radni na sali są tego świadomi. Ostatnio miałem ten zaszczyt być z panem Wiceprzewodniczącym Łuczakiem w lokalnej telewizji. I tamten poziom debaty bardzo mi się podobał, bo mówiliśmy merytorycznie, ale obaj mówiliśmy o tym, że we wrocławskim szpitalu oprócz różnych bolączek, które dotyczą różne placówki służby zdrowia, jest znakomita kadra lekarska, do której warto mieć zaufanie. I o to apeluję, abyśmy nie deprecjonowali pracy znakomitych lekarzy”.

Radny **Leszek Pluciński** „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja nie będę się odnosił do szczegółów tych problemów, bo ja ich tak dobrze nie znam, żebym mógł się wypowiadać. Ale wysłuchałem bardzo uważnie tych głosów z różnych stron i powiem, że słuchałem tego przede wszystkim ze smutkiem i z zazdrością. Ze smutkiem, dlatego że widzę, że tu brak podstawowej kwestii. Brak tu współpracy. Brak współpracy między Zarządem, a Ordynatorami, z całą kadrą zarządzającą, żeby ten Szpital sprawnie pracował. Brak współpracy, myślę, między dyrekcją a spółką, która realizuje inwestycje. Natomiast z zazdrością, bo chciałbym mieć taką sytuację, jako zarządzający, że ktoś daje mi pieniądze, prowadzi za mnie inwestycje, a ja mam się tylko martwić działalnością bieżącą. Normalna sytuacja w szpitalach powiatowych wygląda tak, że sam te inwestycje muszę prowadzić. W większości sam muszę znaleźć na te inwestycje pieniądze. Z tych samych kontraktów, które ma Włocławek. I nikt się nie martwi, że muszę wziąć na to kredyt, że muszę tak gospodarzyć tymi pieniędzmi, żeby na wszystko starczyło. Mieszamy tu kwestie działalności bieżącej z działalnością inwestycyjną. To jest naprawdę zupełnie inny temat i ogromny powód do dyskusji. Tak że, przede wszystkim dominuje u mnie smutek i zazdrość. Ten Szpital ma właściwie wszystko. Ma porządny kontrakt. Jest dużym szpitalem, wielospecjalistycznym. Słyszę, że ma kadre. To, czego tam brakuje, żeby leczyć na dobrym poziomie?”

Marszałek **Piotr Całbecki** „Jeszcze kilka słów komentarza. Rzeczywiście, nie będę wnikał, z jakich powodów, państwo sami, którzy są zorientowani, pracujecie w Radach Nadzorczych na co dzień, i wiecie. Przeprowadzimy pacjentów do nowo wybudowanego pawilonu. Prawdopodobnie nastąpi to do końca stycznia. Zostanie odblokowana możliwość kontynuowania modernizacji tej części, która dzisiaj tego wymaga. Jest zaplanowana. Mamy środki na ten cel. Inwestycja jest przygotowana od strony technicznej. Będzie można zacząć ją realizować. Za to, zgadzam się z wszystkimi tymi głosami, które twierdzą, iż brak dobrej organizacji i ukonstytuowania w ogóle tego szpitala, naszego szpitala, jako wojewódzkiego, tzn. „czującego” politykę Województwa w tym zakresie, jest moim zdaniem największą bolączką tej placówki. Niestety, dopóki to się nie zmieni, nie będziemy mieli realnego wpływu na zarządzanie tą placówką. Bo nie my powinniśmy mówić, jaka jest sytuacja tego Szpitala a Dyrektor tej placówki. Który jest, wcześniej na urlopie, dziś na zwolnieniu lekarskim. Tak że, jest to rzeczywiście problem, który niewątpliwie mocno paraliżuje nam normalną dyskusję na temat tej placówki. Ale, dopniemy swego, proszę państwa”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 37 porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. (zał. nr 49)

Pytań i uwag nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu 38 porządku obrad, tj. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że na posiedzeniu Konwentu zostały przekazane dwa pisma od prof. Wojciecha Polaka oraz dr Michała Białkowskiego z Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK w Toruniu. Dotyczyły organizacji konferencji naukowych: „Powstanie styczniowe w regionie kujawsko-pomorskim” oraz „Prymas Polski Sługa Boży Stefan Kardynał Wyszyński na Pomorzu i Kujawach”. Wyraził zdanie, że organizacja pierwszej konferencji 22 stycznia 2013 r., w okągłą rocznicę wybuchu powstania, jest bardzo dobrą inicjatywą i Klub Radnych PiS ją bardzo popiera. Wskazany byłby udział w konferencji młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej. Natomiast druga konferencja ma być zorganizowana w październiku przyszłego roku. Kardynał Stefan Wyszyński jest związany z naszym regionem, zwłaszcza z Włocławkiem z Katedrą Włocławską. Stąd dobrze by było ją zorganizować we Włocławku.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił się do Marszałka Województwa z prośbą o wystąpienie do firmy ENERGA S.A z pytaniem, czy wobec braku zapisu w przyjętej koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 o budowie stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka, kontynuuje prace nad przygotowaniem tej inwestycji, czy też, być może, rozważy inne rozwiązanie w tej sprawie.

Przewodnicząca Sejmiku **Dorota Jakuta** przystąpiła do realizacji 40 punktu porządku obrad, tj. Wolne głosy i wnioski. Poinformowała, że radni otrzymali ramowy harmonogram planowanych sesji w 2013 roku. Jednocześnie zwróciła się z prośbą do Przewodniczących Klubów o przedyskutowanie kwestii sesji wyjazdowych.

Radny **Maciej Świątkowski** powiedział, że w dniach 26-27 listopada br. odbyła się Konferencja Międzynarodowa pt. „Zdrowie w regionie i na świecie”. W opinii Ministra Zdrowia, który był obecny na tej konferencji oraz Konsultantów Krajowych w tej dziedzinie uznano, że nasze Województwo jest liderem w Polsce, jeżeli chodzi o programy profilaktyki zdrowotnej i wnosi cenny wkład w dziedzinie, jaką jest zdrowie publiczne. Podkreślił, że chciałby podziękować Marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu, Wicemarszałkowi Edwardowi Hatrwichowi, Dyrektorowi Piotrowi Krynowi oraz pani Małgorzacie Leźnickiej za przygotowanie tej konferencji.

Radna **Barbara Kania** skierowała podziękowania do Dyrektora Jerzego Janczarskiego za to, że w Strategii Rozwoju Kultury do 2014 roku umieścił dofinansowanie Muzeum Historii Kina Niemego w Lipnie, w imieniu Burmistrza Lipna pani Doroty Łańcuckiej. Kolejna sprawa to również podziękowanie za wsparcie w tworzeniu, za zainteresowanie w tworzeniu terenów inwestycyjnych w Lipnie. Dodała, że w pewnej części już Burmistrz Miasta przygotował cały ten projekt. Są różnego rodzaju foldery, ulotki. Szczególne podziękowania skierowała do pana Rafała Modrzewskiego Dyrektora Departamentu Współpracy Gospodarczej i Rozwoju Gospodarczego.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodnicząca Sejmiku Dorota Jakuta zakończyła obrady XXIX sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:

Maryla Majtczak
Anna Sobierajska